

## Spotkania konsultacyjne przed wspólnym Plenum KC PZPR i NK ZSL

# Od rolnictwa zależy szybkość wychodzenia z kryzysu

(Inf. wł.) Wczoraj odbyło się w Zakładach Sądowych „Solvay” spotkanie konsultacyjne zastępcy członka KC PZPR, I sekretarza KK PZPR Józefa Gajewicza z grupą robotników zakładów i rolników z gminy Wiśniowa. Cel — zebranie wniosków przed wspólnym Plenum KC PZPR i NK ZSL na temat rolnictwa.

To zbliżające się plenarne posiedzenie ma wytyczyć kierunki rozwoju polskiego rolnictwa. Dać odpowiedź na pytanie — jak wyżywić naród? Zastanowimy się dzisiaj, jakie rozwiązania byśmy widzieli, jakie wyjście z obecnej sytuacji, z czym mamy iść na to posiedzenie — powiedział m. in. Józef Gajewicz, otwierając dyskusję.

Wcześniej — zaproszeni rolnicy zwiedzili zakład, a szczególnie oddział utylizacji wapna. I od problemu dostawy wapna dla krakowskiego rolnictwa dyskusja się rozpoczęła:

— Wapno, które tu widziałem, jest wywożone z Solvayu poza obszar województwa. A my go potrzebujemy, żeby zwiększyć produkcję roślinną. Tylko trzeba tak zrobić, aby mogło być stąd odbierane samochodami — mówi Józef Murzyn z gminy Wiśniowa. Inni uczestnicy spotkania także poruszają tę sprawę. Zapada konkretna decyzja — do dnia 10 stycznia br. zostanie przygotowana koncepcja zaopatrzenia w wapno dla krakowskiego rolnictwa przez oddziałowe wydziały Urze-

du Miasta Krakowa i instytucje oraz przedsiębiorstwa, zajmujące się tym problemem. — Należy zmienić system rozprzedaży ziarna kwalifikowanego. Obecny nie sprawdził się. A jak się nie stanie kwalifikowanego, to przecież rosną chwasty. Druga sprawa, to jakość odmian. Naukowcy powinni wyprodukować odmiany zbóż dla terenów górskich — mówi Czesław Durek, prezes Gminnego Komitetu ZSL w Wiśniowej. Te sprawy znajdują także konkretną odpowiedź. Od 1983 roku rolnik za 130 kg zboża konsumpcyjnego miałby otrzymać 100 kg zboża kwalifikowanego — taki projekt przedstawiło do konsultacji Ministerstwo Rolnictwa. To dobre rozwiązanie — przytakuje kilkunastu gos-

podarzy, zebranych na sali. Kolejny wniosek do realizacji z tego spotkania — to zajęcie się przez jednostki naukowe opracowaniem odmian zbóż dla terenów górskich.

Gorąco także był m. in. dyskutowany problem — jaki powinien być system zaopatrzenia wsi w środki do produkcji rolnej. Tu opinia rolników była jednoznaczna: powinny być nabywane wyłącznie za pieniądze, uzyskane ze sprzedaży państwu artykułów rolnych. Mówiono też wiele o poziomie życia na wsi, zaopatrzeniu ludności wiejskiej w podstawowe artykuły przemysłowe, odzież, obuwie. O narostach pretensjach wsi — miasto i odwrotnie.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Z okazji 25-lecia

### W. Jaruzelski złożył wizytę zespołowi Dziennika TV

WARSZAWA (PAP). 3 bm. z okazji 25-lecia Dziennika Telewizyjnego, jego zespołowi złożył wizytę w trakcie dnia roboczego generał Wojciech Jaruzelski. Interesując się przygotowaniem Dziennika do emisji, oraz warunkami pracy generał Jaruzelski wyraził zespołowi uznanie za jego dotychczasową pracę. Podkreślił, iż zespół ten znajduje się na pierwszym linii frontu ideologicznego. Gen. Jaruzelski serdecznie rozmawiał z wieloma pracownikami DT.

Również 3 bm. odbyła się w Dzienniku Telewizyjnym uroczystość, podczas której wręczono 22 odznaczenia państwowe oraz odznaki Komitetu ds. Radia i Telewizji, a także odznaki resortowe.

Podczas tej uroczystości gratulacje zespołowi złożył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC Jan Głowczyk, wicepremier Michał Głuchowski, szef GZP WP gen. dyw. Tadeusz Szulc. Obecni byli członkowie przyrodni i sekretarze: NK ZSL ICK SD — Jerzy Grzybek i Alfred Beszterda.

## Wojciech Jaruzelski na czele polskiej delegacji

# Dziś w Pradze rozpoczyna obrady Doradczy Komitet Polityczny Państw-Stron Układu Warszawskiego

PRAGA (PAP). W Pradze rozpoczyna się dziś obrady Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego. Będzie to 18 posiedzenie tego najwyższego gremium sojuszu obronnego państw wspólnoty socjalistycznej. Po raz pierwszy DKP zebrał się w Pradze przed 27 laty w końcu stycznia 1956 r. Ostatnie posiedzenie odbyło się w maju 1980 r. w Warszawie.

Doradczy Komitet Polityczny jest głównym organem Układu Warszawskiego. Rozpatruje kluczowe zagadnienia i aktualne problemy międzynarodowe, ustala główne kierunki polityki zagranicznej i obronnej państw-stron układu. Podpisany 14 maja 1955 r. w Warszawie układ głosi, że jego sygnatariusze są reprezentowani w DKP przez członka rządu lub innego mianowanego przedstawiciela. W praktyce przyję-

się jednak, że DKP zbiera się na najwyższym szczeblu. Stalo się już tradycją, że DKP podejmuje na swych posiedzeniach ważne inicjatywy pokojowe. Znany jest np. jego wkład w doprowadzenie do zwolnienia Konfere-

rencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

WARSZAWA (PAP). 3 bm. udała się do Pragi na obrady Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Depesza od przywódców radzieckich

WARSZAWA (PAP). W drodze do Pragi na posiedzenie Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego delegacja radziecka w składzie: J. Andropow, N. Tichonow, A. Gromyko, D. Ustinow, K. Ruskow przekazała następującą depeszę z pokładu samolotu:

I sekretarz KC PZPR, Prezes Rady Ministrów PRL W. Jaruzelski, Przewodniczący Rady Państwa PRL H. Jabłoński, Drodzy Towarzysze!

Przelatując nad terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w drodze do Pragi przesyłamy wam i bratniemu narodowi polskiemu serdeczne pozdrowienia i przyjacielskie życzenia sukcesów w Nowym Roku.

# Rolnicy i robotnicy o sprawach żywności

(Inf. wł.) W tym miesiącu odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR i Naczelnego Komitetu ZSL poświęcone sprawom strategii w rolnictwie i gospodarce żywnościowej. Kompleks zagadnień ma fundamentalne znaczenie dla całego polskiego społeczeństwa, na dłuższą metę przesądzi o rozwiązaniu kryzysu. Z racji rangi zagadnienia nadchodzące plenum poprzedzone jest szeregiem konsultacji i spotkań członków najwyższych władz partyjnych. Właśnie wczoraj w Kombinacie im. Lenina odbyło się spotkanie członka KC PZPR, I sekretarza KF Kazimierza Miniura z grupą przedstawicieli wszystkich sektorów rolnictwa z terenu woj. krakowskiego. W imprezie uczestniczyła też grupa robotników Kombinatu oraz członek Prezydium NK ZSL prof. Antoni Podraza.

Tak dobrane gremium stwarzało możliwość szerokiego

spojrzenia na sprawy rolnictwa i gospodarki żywnościowej, możliwość wsłuchania się w głosy i opinie zarówno producentów jak i konsumentów. Rolnictwo nie działa w oderwaniu od innych gałęzi gospodarki, jego stan jest wyrazem ogólnego stanu sytuacji ekonomicznej i społecznej — potwierdza to regulę z całą ostrością. Przedstawiając na wstępie dzień dzisiejszy Kombinat K. Miniur powiedział, że przewidywana w tym roku produkcja stała będzie o ok. 2 mln ton niższa w porównaniu do najlepszych lat działalności HIL. Deficyt wystąpi w szeregu asortymentów wyrobów hutniczych, takich, które zużywa rolnictwo. Cena tony stała waha się w granicach kilkunastu tysięcy zł, tymczasem toną najpopularniejszego wyrobu z tej stali jakim są gwóźdźki wynosi 105 tys. zł. Sprawa cen wywołuje kontrowersje. W powszechnym przekonaniu mieszkań-

ców miast ceny za żywność są za wysokie a uproszczona dość opinia lokuje całą tę nadwyżkę finansową w kieszeni rolników. Dyskutancki reprezentujący wieś wskazywali na niesłusność tej opinii. W wielu przypadkach opłacalność gospodarowania i to w dziedzinach o tak kluczowym znaczeniu jak np. hodowla trzody chlewnej jest minimalna. Jest prawie regułą, że pośrednicy zarabiają więcej od producenta. Oprócz tego ceny produktów żywnościowych na wolnym rynku dyktowane przeważnie nie przez rolników a handlarzy także są bardzo wysokie i mimo podejmowanych działań antyspekulacyjnych problem ten należy uznać za nierozwiązany. Cały zespół zagadnień z tym związanych wywołuje niekorzystny klimat w stosunkach miasta ze wsią.

W rzeczowej dyskusji można było wyodrębnić sprawy o

podstawowym znaczeniu dla przyszłości rolnictwa. Układają się one w dwa ciągi: pierwszy związany ze stabilnością i wiarygodnością polityki państwa wobec rolnictwa i drugi dotyczący spraw organizacyjnych i technicznych a więc wyposażenia rolnictwa w środki produkcji, spraw melioracji, organizacji kontraktacji i skupu itd. Każda z poruszanych spraw była odpowiednio udokumentowana.

Ocena celowości tego rodzaju spotkania zawarta była w wypowiedzi jednego z dyskutanctów reprezentujących wieś, który powiedział, że dobrze się dzieje, że o problemach rolnictwa zbiorą głos przedstawiciele środowiska rolniczo-robotniczego gdyż rolnikom często się przebiegło z swoim głosem. Kończąc spotkanie K. Miniur zapowiedział swoje spotkanie z rolnikami w Proszowicach już po Plenum KC.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Zaopatrzenie w styczniu

# Przemysł spożywczy zapewni pełne pokrycie kart zaopatrzeniowych

Więcej kurczaków, serów, papierosów ◆ Bardziej urozmaicone pieczywo

WARSZAWA (PAP). Jak poinformował dziennikarz PAP w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, w styczniu 1983 r. przemysł spożywczy zapewni dostawy na rynek podstawowych artykułów żywnościowych objętych sprzedażą reglamentowaną na poziomie zapewniającym pełne pokrycie kart za-

opatrzeniowych wydanych na ten miesiąc.

Dostawy mięsa i przetworów mięsnych nie będą mniejsze niż w minionych miesiącach, co umożliwi spokojny wykup całych przydałków karkówek. Rynek w styczniu zostanie ponadto wzbogacony dostawą 5 tys. ton kurczaków zakupionych dodatko-

wo ze środków „Pewexu” przez resort handlu wewnętrznego i usług. Pewne — choć niewielkie — ilości mięsa nie sprzedanego w grudniu zostaną skierowane do handlu właśnie w styczniu. W sumie, nie powinno być kłopotów z nabyciem tych wyrobów, choć (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## 40. rocznica powstania ZWM

WARSZAWA (PAP). Z okazji 40 rocznicy powstania Związku Walki Młodych, 3 bm. odbyły się w Warszawie uroczystości z udziałem przedstawicieli władz partyjnych i organizacji młodzieżowych, weteranów ruchu robotniczego, b. działaczy ZWM oraz społeczeństwa stolicy.

Związek Walki Młodych, powołany z inicjatywą PPR w styczniu 1943 roku, skupiał w swych szeregach głównie młodzież robotniczą i inteligentną z terenu Warszawy i województwa. Do jego założycieli i pierwszych przywódców należeli także wybitni przedstawiciele młodego pokolenia Polki Walczącej, jak Hanka Sawicka i Janek Krasicki.

## Nieudany zamach na przywódców „Al Fatah”

BEJRUT (PAP). Syryjska Agencja Prasowa SANA poinformowała, że w niedzielę dokonano nieudanego zamachu na jednego z przywódców organizacji palestyńskiej „Al Fatah” Samiha Abu Queeka i kilku innych członków dowództwa tej palestyńskiej organizacji zbrojnej.

Próby zamachu dokonano w pobliżu Baalbeck w północno-wschodniej części Syrii.

## OWP nie wyrzeknie się walki zbrojnej

KAIR (PAP). Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat oświadczył w wywiadzie dla kairskiego tygodnika „Rose Al-Jusef”, że OWP nigdy nie wyrzeknie się walki zbrojnej, ale jednocześnie zainteresowana jest pokojowym, globalnym uregulowaniem konfliktu bliskowschodniego.

J. Arafat stwierdził, że po wycofaniu się z Bejrutu palestyński ruch oporu zacieśnił swe szeregi w krajach arabskich, a jego struktura wojskowa działa normalnie. Poinformował także o działalności partyzantki palestyńskiej na okupowanym przez Izrael terytorium Libanu Południowego. W ostatnich trzech miesiącach bojownicy palestyńscy przeprowadzili tam 361 operacji zbrojnych, zabijając i raniąc 340 żołnierzy agresora oraz niszcząc 43 transportery opancerzone.

## 249 śmiertelnych ofiar narkotyków we Włoszech w ub. roku

RZYM (PAP). Z danych opublikowanych oficjalnie w Rzymie wynika, że w minionym roku na skutek przedawkowania narkotyków zmarło we Włoszech 249 osób. Większość z nich — to młodzież. W roku 1981 zanotowano 237 ofiar środków odurzających, w roku 1980 — 207, a w 1979 — 135.

W roku ubiegłym włoskie siły bezpieczeństwa przejęły około 216 kg narkotyków i 110 kg kokainy, czyli o 40 procent więcej, niż w roku 1981. Aresztowano 10586 osób podejrzanych o handel narkotykami.

## Zanim weszły nowe taryfy komunikacyjne

# Wielu pasażerów zaopatrzyło się w tańsze bilety

◆ W br. nie przewiduje się dalszych podwyżek  
◆ Wyższe ceny nie oznaczają poprawy standardu usług, obniżają tylko deficyt przewoźników

WARSZAWA (PAP). W ostatnich dniach minionego roku notowano wzmożony ruch przed kasami sprzedającymi bilety kolejowe i autobusowe, gdyż wiele osób wybierających się w podróz np. w styczniu chciało je nabyć jeszcze po starej cenie (bilety kolejowe na miejsca rezerwowane są ważne 60 dni, a bez rezerwy — 30 dni). Szacuje się wstępnie, że w końcu ub. roku

sprzedano o około 15 proc. biletów kolejowych więcej niż w tym samym okresie w latach ubiegłych.

Przypominamy, że jednorazowe bilety kolejowe i autobusowe są droższe od nowego roku średnio o 100 proc. Opłaty za przejazd pociągami osobowymi wzrosły przeciętnie o 110 proc., za podróz pociągami (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Ani się zatrzymać, ani zjechać w bok

# Autostradą z Balic do Chrzanowa tylko 90 km/godz.



Fot. W. KLAG

(Inf. wł.) Bez szczególnej pompki — bo też i kryzys, i wżak to tylko fragment — otwarty został pierwszy wybudowany w Polsce po II wojnie światowej odcinek autostrady z Krakowa do

Chrzanowa. Praktycznie z Balic do Chrzanowa, bo po to, by dostać się na autostradę trzeba przejechać z centrum miasta ponad 10 km. Te dojazdy do początku autostrady pochłaniają jednak tyle czasu,

że zysk związany z poruszeniem się po około trzydziestokilometrowym odcinku bezkolizyjnej, dwujezdniowej drogi jest minimalny. Na razie tyl-

## Na tę inwestycję przeznaczono w planie trzyletnim 8,7 mld zł

# W połowie roku początek budowy warszawskiego metra

WARSZAWA (PAP). — Miłony rok przyniósł ważką decyzję rządu o budowie w Warszawie pierwszej linii metra. W ślad za nią podpisana została między państwem a pomocą ZSRR przy realizacji założeń projektowych warszawskiego metra. Koncepcję techniczno-ekonomiczną zatwierdził prezydent Warszawy. Grudniowa uchwała Sejmu PRL o wyborze drugiego wariantu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na najbliższe trzy lata wszystkim tym decyzjom stwarza materialne podstawy. Na realizację pierwszych prac przeznaczono w latach 1983—1985 ponad 8,7 mld zł. Jest to

ogromny wysiłek dla państwa. Tym godniejszy podkreślenia, że z uwagi na trudną sytuację gospodarczą dokonano dalekich ograniczeń inwestycyjnych na sumę znacznie przekraczającą bilion złotych. Tak więc, po 50 latach dyskusji i sprzecznych postanowieniach, metro w Warszawie staje się faktem dokonany. O tegoż rocznych zamierzeniach budowniczych metra oraz planach na najbliższe lata poinformował dziennikarz PAP dyr. nac. Budowy Tras Komunikacyjnych w Warszawie inż. Józef Zajackowski.

W połowie br. startujemy z konkretnymi robotami przy budowie trasy metra na Ursy-

## Samorządne i niezależne

# Lepiej skromnie ale prawdziwie niż efektownie i miałko

Maria Stasiowska stolarka maszynowa, Władysław Grabek także stolarz oraz Tadeusz Dąbrowski kontroler jakości są członkami zarejestrowanego z początkiem grudnia Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowców Pracowników Krakowskiej Fabryki Mebli.

Władysław Grabek: Dopiero teraz, od stycznia możemy działać oficjalnie ale, prawdę powiedziawszy, już wcześniej do wielu spraw wtrącałiśmy swoje trzy grosze. Jeszcze w grudniu przedstawiliśmy nasze propozycje podziału premii za wzrost

eksportu w trzecim kwartale ub. r. Zaproponowaliśmy taką drabinkę — jeśli za podstawę przyjmą średnią, która przypada na pracownika bezpośrednio produkcyjnego uczestniczącego „w eksporcie” to mistrz otrzymać w ten sposób podwyżkę a kierownik wydziału potrójną. Propozycje te wyją się nam sprawiedliwe, nam czyli robotnikom, do w 10-osobowej związkowej grupie opiniującej byli wyłącznie pracownicy flizczni. Czy nasze sugestie były trafne zadecyduje opinia kolegów z zakładu, zapewne będą uwagi, ale w sprawach

finansowych naprawdę trudno zadowolić wszystkich.

Maria Stasiowska: Także w roku ubiegłym wystąpiliśmy do dyrekcji z propozycją malej, uwmartwiającej „amnestii”, szło o anulowanie kar dyscyplinarnych nałożonych na 39 pracowników. Motywów decyzji były proste: mamy niezłe wyniki ekonomiczne, wykonujemy plany, idzie eksport a z drugiej strony dyrekcja niezwykle rygorystycznie podchodzi do wszelkich pracowniczych przewinień. Kierownictwo (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Klimat Dobzyc szczególnie sprzyjający?

### Znów trojaczki!

(Inf. wł.) Nie minęło nawet dwa miesiące od chwili gdy mieszkanka Dobzyc urodziła w szpitalu w Myślenicach trojaczki — chłopców — a już kolejna kobieta z tej miejscowości została matką trzech na raz dziewczynek. Szczęśliwą mamą jest Bożena P. lat 24. Ojciec trojaczek zatrudniony jest w szpitalu w Dobzycach. Dziewczynki nie są zbyt duże — najmniejsza ważyła po urodzeniu 1450 gramów, zaś dwie pozostałe po 1800 g. na razie przebywają w inkubatorach pod troskliwą opieką ordynatora oddziału noworodków dr Heleny Dudek. Trojaczki zdarzają się statystycznie rzecz biorąc raz na 4 tysiące porodów, myślenicki szpital jest więc w tym względzie szczególnie uprzywilejowany. A może to wpływ klimatu Dobzyc? Cóż, szczęśliwym rodzicom gratulujemy, zaś lekarzom z Myślenia życzymy pęcznienia (m)

## Pocztówka zza stołu

KOCHANIE!

Redaktor Czesław Maślana opowiadał mi, iż przyjął zaproszenie od znajomych na sylwestrową herbatkę, bo w końcu było mu obojętne przed którym telewizorem zasiąść. Nim jednak duch jego opuścił grom biesiadników (nawiasem mówiąc szło mu, że został anarchosyndykalistą) musiał wystąpić do wypowiedzi o: Marciniowej, która piec czyściła; bacy, którego weselno; generalach, którzy nie chcieli jeść grzybków; bosmanie i torpedzie; Polaku, który błagał; madame, a la homar; dziadku, umięgającym świetnie naśladowca pułchacza; pehile na wążach drygienta; redaktorze naczelnym, który umiał pisać; jednym takim, co nie śmiał się z dowcipów szejfa, bo i tak jutro się zwalniał; panu Janku na strip-tease; babie, która przysłała do doktora z: a) parówką, b) zaglem, c) bułką, d) innymi rzeczami, których obecności w jej organizmie nie da się wytlumaczyć żadnymi racjonalnymi ponowami; Handziku, mającym Karola Maya z Karolem Wielkim; Gusliku, który miał złoty sedes; zapędzaniu owiec do zagrody; ostatnim życzeniu niezorganizowanego chłopca; wyborach prezydiu na niebie; różnicy między ministrem polskim a rumuńskim; chłopakach, którym pobierano krew z palca; sposobach drażnienia byka na corrida; parze, która w całości szła w wążek; starszej pani, opowiadającej dowcipy; czymś, w co ugryzł się niechętny zapasnik wagi ciężkiej; myśle, która załowała złotwa; jednym panu — ampu-tancie i jego butach; planach na przyszłość przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej; gwałpawym kowboju z Kalfornii; pani, przemawiającej twarzą wodą toaletową i o wielu innych rzeczach.

Redaktor Maślana szalał ze szczęścia przy kowboju, krzywił się z niesmakiem przy ministrze, demonstracyjnie zasnął przy babie, by po dwu dniach kompletnie zalamany, zapowiedzieć wyjazd do wód. Na odczynie oświadczył, że obłoży kłatwą towarzyską każdego, kto mu w nowym roku kalendarzowym, ba — nawet w całej pięciolatce będzie opowiadał jakiegokolwiek głupie dowcipy, o czym z pełną satysfakcją donoszę.

Pozdrowienia — LESZEK MAZAN



Ostatnia wola Rubinsteina — zignorowana

GENEWA (PAP). Jak już podawaliśmy, urna z prochami wielkiego pianisty, urodzonego w Łodzi Artura Rubinsteina, została złożona w ziemi w szwajcarskiej miejscowości Versoix, w kantonie Genewa.

Tymczasem, jak wynikało z testamentu Rubinsteina, jego ostatnią wolą było pochowanie go w Izraelu. Wielki pianista chciał, by jego prochy zostały rozrzucone w jednym z parków w Jeruzolimie. Władze Izraela sprzeciwiły się jednak przewiezieniu urny z prochami zmarłego do Jeruzolimy. U źródła odmowy legło najprawdopodobniej weto rabinów, którzy powołali się na tradycję żydowską zakazującą palenia zwłok. Rabin jako jedyny są władni dokonać zmian w statusie danej osoby — od jej urodzenia, poprzez małżeństwo, aż do śmierci.

Z dalekopisu

(S) NA RANNEJ ZMIANIE założyciela Wyrobów Precyzyjnych im. gen. K. Świerczewskiego w Warszawie odwiedził z zyczeniami noworocznymi wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Janusz Obodowski. W rozmowach jakże J. Obodowski odbył z pracownikami, składano także na jego ręce życzenia owocnych działań dla całego rządu.

TRZECIE SPOTKANIE libańsko-amerykańsko-izraelskie dobiegło końca o godzinie 14.30 czasu miejscowego. W krótkim komunikacie oświadczone, że nie odnotowano żadnego postępu i dalsze rokowania będą się toczyć w izraelskiej osadzie Kiriat Szmona w dniu 6 stycznia.

„NEW YORK TIMES” przynosi komentarz Averailla Harrimana, nestora dyplomacji amerykańskiej i seniora amerykańskich ekspertów z dziedziny polityki radzieckiej. Komentarz Harrimana nosi tytuł „Podejmiłmy negocjacje z Andropowem”.

STATEK Polskich Linii Oceanicznych w „Gdyni „Witła”, który 1 stycznia w godzinach popołudniowych dostał się na mieliznę w okolicach 10 mil na wschód od Kopenhagi, po ściągnięciu z mielizny i dokonaniu pierwszych oględzin, odbył samodzielnie podróż do Szczecina.

W WIEKU 88 lat zmarła tłumaczka literatury pięknej Olga Ziemińska. Tłumaczyła książki pisarzy francuskich (m. in. Aragona) i angielskich (m. in. Chesterton).

ZAKŁAD JĘZYKA POLSKIEGO Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu uruchomił z początkiem nowego roku stałą telefoniczną poradnię językową.

MIESZKANIA są ostatnio najbardziej narażone na niebezpieczeństwo pożarów. W okresie noworocznym tj. od 31 grudnia do 2 stycznia br. zanotowano w kraju 168 pożarów, z czego 42 w budynkach mieszkalnych.

100 TYS. OSÓB odwiedziło w 1982 r. Zachętę — największą galerię sztuki współczesnej w Warszawie, czynną od 1902 r.

DO KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ MO w Elblągu zgłosił się Bogusław Szybalski, członek byłej Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” oraz Prezydium Zarządu Regionu tego związku w Elblągu. W dniu 2 października ub. roku zbiegł on z ośrodka odosobnienia internowanych i do tego czasu ukrywał się. Po złożeniu wyjaśnień Bogusław Szybalski został zwolniony.

SZKOŁA GŁÓWNA PLANOWANIA I STATYSTYKI w Warszawie ogłasza zapisy na I rok wyższych zawodowych studiów zaocznych na rok akademicki 1983/84 na wydziałach: ekonomiki, produkcji, ekonomiczno-społecznej, finansów i statystyki, handlu wewnętrznego oraz handlu zagranicznego.

MILIONY ZIEB z lasów Skandynawii i Syberii zleciało do Stuttgartu w RFN i o kupuje miasto wraz z okolicami. Nieco zaskakującym faktem społeczność władze miasta poinformowały, że skrzydła goście są pokojowo nastawieni i nie ma potrzeby odwoływać się wyobraźnię do mrocznego krew w żyłach filmu Hitchcocka pt. „Ptaki”.

W 1982 R. ZANOTOWANO W SZWECJI najniższą od 30 lat liczbę śmiertelnych wypadków drogowych. Zginęło ogółem 614 osób, podczas gdy np. w 1965, podobnie jak w 1966 r. przeszło 1,3 tys. osób — mimo że wówczas liczba samochodów w tym kraju była o połowę mniejsza niż obecnie.

POLICJA WŁOSKA odnalazła spłonęły samochód, a w nim zwłoki trzech osób, członków jednej rodziny, które zaginęły 31 grudnia ub. roku. Zdanem policyj padły one ofiarą Camorry, organizacji mafijnej działającej w Neapolu i okolicach.

1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8

Doradczy Komitet Polityczny Państw-Stron Układu Warszawskiego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) kład Warszawskiego delegacji polskiej pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów PRL gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego.

W skład delegacji wchodzi: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — sekretarz KC Józef Czyrek i minister spraw zagranicznych — Stefan Olszowski oraz zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceminister obrony narodowej, szef Sztabu Generalnego WP — gen. broni Florian Siwicki.

Na lotnisku w Pradze delegację powitali: sekretarz ge-

neralny KC KPZR, prezydent CSRS Gustav Husak, premier rządu CSRS Lubomir Sztrougal i inne czołowe osobistości czeskosłowackie.

PRAGA (PAP). W poniedziałek w godzinach popołudniowych przybyło do Pragi delegacje na naradę Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu War-

szawskiego. Na czele delegacji radzieckiej stoi sekretarz generalny KC KPZR Jurij Andropow. W skład delegacji wchodzi: premier Nikołaj Tichonow, minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko, minister obrony Dmitrij Ustinow oraz

sekretarz KC KPZR Konstantin Ruskow.

Na czele delegacji Ludowej Republiki Bułgarii stoi Todor Żiwkow, delegacji NRD — Erich Honecker, delegacji Rumunii — Nicolae Ceausescu, delegacji Węgier — János Kadar.

W skład poszczególnych delegacji wchodzi: premierzy, ministrowie spraw zagranicznych i obrony oraz sekretarze komitetów centralnych bratnich partii.

Delegację witali Gustav Husak, Lubomir Sztrougal oraz inni działacze partyjni i państwowi CSRS.

Samorządne i niezależne

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) wanych. Warunkiem pomocy było nieprzekroczenie 3 tys. 200 zł dochodu na członka rodziny. Takim kryterium nie odpowiadał żaden pracownik KFM a przecież kolegom żyjących w warunkach krańcowo trudnych znalazłoby się trochę. W pierwszym rządzie pomyśleliśmy o koleżance poręczymy czołówką dzieci ale i on nie ma szans na uzyskanie zasiłku. Bywa, i to nieraz, że centralnie ustalane limity przekraczane są w dochodach o 10, 50, niekiedy i 500 zł. Ale czy przyjmowanie tu sztywnych kryteriów jest sprawiedliwe i korzystne społecznie?

Władysław Grabek: W naszej pracy związkowej postanowiliśmy przez pewien czas skupić się wyłącznie na sprawach uewnątrzzakładowych i przymiotni — niezależny, samorządny — odnosi do działalności na terenie zakładu. Aby jednak związek był naprawdę samorządny i niezależny musi być liczącą się także liczącą grupą nacisku. Dlatego ogromnie zależy nam na po-

większeniu liczby związkowców, dziś jeszcze skromnej. Nikogo nie pytamy ani skąd przychodzi ani do jakiej organizacji należy i pytać nie będziemy. Padaty np. zarządy jakoby nasz związek był związkami „partijnymi”, sprawdził i okazało się, że jest wśród nas tylko jeden członek partii, choć mamy nadzieję, że z czasem będzie ich więcej. Większość członków związku nie ukończyła 30 roku życia, w zdecydowanej przeważającej części są pracownicy fizyczni.

Tadeusz Dąbrowski: Czaszy zarządzania autokratycznego dawno minęły a i te „wojenne” powoli odchodzą w przeszłość. Do tego jednak potrzebne są i związki zawodowe, i samorząd pracowniczy czyli zaloga organizacyjna, upodmiotowiona. Mówiąc prosto związek jest w zakładzie niezbędny — taki czy inny, mały czy liczny, bogaty czy biedny, byle odważny i zdecydowany. Oczywiście lepiej aby był i liczny i bogaty bo silniejszy, ale już sam fakt jego istnienia zmienia w przedsiębiorstwie warunki, każe kierownictwu liczyć się z pracownikami, wywołuje pytania — co na to powie związek. (rat)

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Nie wszystkie problemy rozwiążemy przy tym stole, ale musimy pamiętać, iż od rolnictwa zależy będzie, jak szybko będziemy wychodzili z kryzysu — powiedział w trakcie dyskusji Józef Gajewicz.

Równocześnie odbyły się jeszcze cztery spotkania konsultacyjne z udziałem członków centralnych władz partyjnych.

W Nowym Brzesku robotnicy „Telpodu” spotkali się z rolnikami tejże gminy;

Od rolnictwa zależy będzie szybkość wychodzenia z kryzysu

w Kozyrnym spotkali się producenci tytoniu z robotnikami Zakładów Przemysłu Tytoniowego.

W Zabierzowie — rolnicy gminy spotkali się z robotnikami Zabierzowskiej Fabryki Maszyn omawiając m. in. problemy związane z socjalnym wyposażeniem wsi oraz pro-

dukcją przemysłową dla rolni-

ki w Krakowskich Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego sadownicy z Michałowem wspólnie z robotnikami tych zakładów dyskutowali na temat rozwoju przetwórstwa i przechowalnictwa owoców i warzyw. K. CIELENKIEWICZ

Autostradą z Balic do Chrzanowa tylko 90 km/godz.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) ko krakowianie dobrze znający miasto mogą dotrzeć do autostrady. Nie-krakowianom polecamy dojazd od strony Eronowic trasą E-22a, z której przed Zabierzowem (za wiaduktem z sygnalizacją świetlną) trzeba skierować kierunek Krzepinowa. Dlatego tak szczególnie relacjonuje przejazd do autostrady, bo oznakowanie dojazdu dopiero będzie.

Za to na samej autostradzie oznakowanie jest świetne, droga oczyszczona ze śniegu, warunki jazdy wspaniałe. Takie zresztą jak są tu od kilku lat, od kiedy autostradę wykorzystywano półlegalnie. A to na jej fragmentach odbywały się wyścigi go-

kartow, a to przyjeżdżali tu na trening posiadacze samochodów wyścigowych, a to grupa studentów w nieprzerwanym jeździe, a to ostatnio wreszcie przedstawiciele redakcji „Motoru” dokonywali pomiarów szybkości maksymalnej nowej „lady 1300 S”.

Owa „lady” mknęła wprawdzie ok. 150 km/godz., ale obecni użytkownicy autostrady muszą w czasie jazdy zachować przepisowe 90 km/godz. Dlatego, że tak stanowiąc nie zmienione dotychczas przepisy Kodeksu Drogowego. Więc trzeba przykładnie, „dzwiedzięsiatką”, choć nie zdradzać wielkiej tajemnicy, jeżeli powiem, że autostrada projektowana była dla szybko-

ści 120 km/godz., co wcale nie oznacza, iż jest to szybkość maksymalna, z jaką można bezpiecznie poruszać się tą drogą. Ale przypuszczam, że — skoro brak odpowiednich przepisów — radary funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego KW MO w Krakowie i na tej trasie nie będą telerować szybkości powyżej 90 km/godz.

Autostradę jako nowość w skali ogólnopolskiej można polecić krakowianom na miejsce niedzielnich przejażdżek samochodem. Warto jednak pamiętać, że na odcinku Kraków — Chrzanów nie ma żadnego zjazdu z autostrady, zaś zatrzymywanie się na niej nie wolno. Póki więc nie zostanie zbudowany odcinek z Chrzanowa do Katowic w celu zapewnienia szybkiego połączenia Krakowa ze Śląskiem oddany już do użytku odcinek autostrady traktować można jako pamiętkę z okresu wjeżdżania w „drugą Polskę”.

W. MACHNICKI

Warszawskie metro

Przez cały bieżący rok nadchodzić będą do Polski urządzenia i sprzęt radziecki, zamówiony w ubiegłym roku. Ze Związku Radzieckiego pochodzić też będzie tabor złożony z 280 wagonów dla linii

Kabaty—Młociny. W pierwszym etapie do 1989 r. tych wagonów trzeba będzie 35. W darze do ZSRR Warszawa otrzyma trzecią część całego taboru.

wywniosą w styczniu 3,5 tys. ton, czyli o 0,6 tys. ton więcej niż zapotrzebowanie w makro-, których od kilku miesięcy jest pod dostatkami. Nadal będzie możliwe z zakupu cukru zamiast mięsa lub wędlin. Dostawy tego słodkiego artykułu w styczniu zostaną więc zwiększone do 80 tys. ton. Ze względu na trudności surowcowe (brak ziarna kakaowego i syropu ziemniaczanego) mniejsze będą dostawy wyrobów przemysłu cukierniczego, zwłaszcza czekolady. Cukierków i wyrobów czekoladowych znajdzie się w rumie na rynku nieco ponad 10 tys. ton, jednakże ilość ta zapewni wykupienie kart zapotrzebowanych na słodycze.

Wyższa od średnich miesięcznych przydziałów będzie ilość papierosów. Nadwyżki ich będą kierowane do wolnej sprzedaży. Ustabilizowały się dostawy wyrobów alkoholowych. W styczniu przemysł spirytusowy zamierza dostarczyć wyrobów alkoholowych na zapotrzebowanie rynku oraz gastronomii razem 11 mln litrów w przeliczeniu na czysty spirytus, czyli tyle samo co w czerwcu 1982 r.

Pierwszy dzień roku w drukarniach Czy będą bestsellery?

W drukarni dzielowej kombinatu poligraficznego, jakim są Zakłady Graficzne „Dom Słowa Polskiego” w Warszawie, trwają prace nad drukiem 60 tys. egzemplarzy dwutomowego zwłownia „Encyklopedii fizyki PWN” oraz 30 tys. egz. wydawnictwa „Sport i Turystykę” zwłownia albumu Marii i Andrzeja Szyppowskich „Gdańsk”.

Trwa oprawa 100 tys. egzemplarzy zwłownia „Encyklopedii popularnej PWN” z wielobarwnymi wkładkami oraz dla PWE — 100 tys. egzemplarzy kolejnego rztu „Kuchni polskiej”. Rozpoczęto też ekspedycje dwu pozycji przeznaczonych dla najmłodszych czytelników: bajki Juliusza Zwłownego „O Janku, co pson szły buty” z ilustracjami Jana Marcina Szancera (KAW) oraz „Pszczółki Mai” z ilustracjami Edwarda Lutczyka (wydawnictwo „Śląsk”). Obie te pozycje wydane zostały w nakładzie po 200 tys. egzemplarzy. Przygotowywane jest do wysyłki do księgarń wydane przez „Czytelnika” 5-tomów „Poezji i prozy” Edwarda Stachury.

W Drukarni im. Rewolucji Październikowej trwa druk II tomu „Słownika języka polskiego”, zwłownianego przez PWN w nakładzie 50 tys. egzemplarzy oraz kolejnego tomu cyklu „Książki i Wiadomości” zatytułowanego „Z kart naszej historii”, który poświęcony jest Władysławowi Gomułce. Drukuje się też dwie pozycje przeznaczone dla młodych czytelników: książkę Macieja Kuczyńskiego „Zwłownia” („Nasza Księgarnia”) i młodzieżową książkę kucharską „Nastolatki gotują” (PWE).

Drukarnia Narodowa w Krakowie ukończyła druk 150-tysięcznego nakładu „Bak” oraz bibliofilskiego wydania „Ballad i romansów” Adama Mickiewicza. W Drukarni Wydawniczej trwa druk II wydania albumu prac Wojciecha Koskasa oraz bogato ilustrowanego wydania książki „Sztuka Ziemi Krakowskiej”. Z maszyn rotacyj-

nych schodzą również kolejne egzemplarze styczniowej edycji „Dzienników gwizdnych” Stanisława Lema. Trwał (opóźniony, niestety, znowu) druk świątecznego numeru „Misja”.

Szczecin wzbogacił się o własną placówkę edytorską. Z dniem 1 bm. powstało tu wydawnictwo książkowe pn. „Głob”, które zajmować się będzie edycjami literatury pięknej, popularno-naukowej i naukowej oraz książek dla dzieci i młodzieży. W dalszej perspektywie placówka zamierza specjalizować się w literaturze marynistycznej i innych publikacjach związanych z morzem oraz regionem zachodniopomorskim.

W Białostockich Zakładach Graficznych przygotowywany jest m. in. akademicki podręcznik „Psychologia” oraz „Historia państwa i prawa”. Do intraligaturni przeznaczono 2-tomowe „Powstanie styczniowe” zaś przystąpiono do składania zbioru przepisów i ustaw o reformie gospodarczej. Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka rozpoczęły druk „Geometrii” dla szkół zawodowych, a w przygotowaniu — 100 tys. nakład „Szewczyka Dratewki” dla najmłodszych czytelników. W Wydawnictwie Morskim w Gdańsku skoncentrowano się na pozycjach interesujących wąski krąg odbiorców, lecz niezbędnych dla osób zajmujących się żeglugą. Opracowywano do druku II wydanie bogato ilustrowanego „Vademecum nawigatora” oraz książkę pt. „Morskie radaru nawigacyjne”. Olsztyńskie Zakłady Graficzne rozpoczęły druk kolejnego wydania wspomnianego Stanisława Piotrowskiego „W żołnierskim siodle”. Dobiegają prace intraligaturne przy II tomie antologii „Pamiętniki Polaków” (obie dla LSW) oraz opowieści Andrzeja Perepeckiego dla dzieci i młodzieży pt. „Dzika mrowka i tam-tamy” — dla Wydawnictwa „Śląsk” — dla Wydawnictwa „Śląsk” przygotowywano cykl książek dla najmłodszych „Baśnie z różnych stron świata”.

Dzięki pomocy ZSRR Więcej materiałów fotograficznych z bydgoskiego „Fotonu”

BYDGOSZCZ (PAP). Zakładem Fototechnicznym „Foton” w Bydgoszczy jeszcze latem 1982 r. groziło wstrzymanie produkcji podstawowych wyrobów światłoczułych z braku surowców. W tej sytuacji bezcenna okazała się pomoc ZSRR, skąd dostarczono do dalszego przerobu 1,5 mln km kw. papierów podłożowych. Dzięki temu na rynku pojawiają się w coraz większej ilości zarówno błony i papiery fotograficzne, jak również niezbędne substancje i komponenty do chemicznej obróbki materiałów fotograficznych.

Wprowadzie w bieżącym roku bydgoski „Foton” nie tylko spokojnie w pełni zapotrzebowania rynku i specjalistycznych firm, lecz znacznie zwiększy produkcję. Dotyczy to papierów barwnych, czarno-białych, błon zwojowych i rolek filmów małoformatowych. W fabryce poczyniono już skuteczne zabiegi, by zwiększyć opłacalność eksportu niektórych wyrobów, m. in. błon graficznych, które zyskały sobie wysoką ocenę krajowych poligrafów, a także tradycyjnych fotograficznych papierów i klisz o różnym rentgenowskich.

26 grudnia 1982 roku w wieku 84 lat zmarł tow. Rudolf SMUL

działacz ruchu robotniczego, członek PPR i PZPR, były pracownik KW MO, organizator wielu komórek PPR i ORMO. Za pracę zawodową i społeczną odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i wieloma innymi medalami i odznaczeniami. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia. Część Jego pamięci!

KOMITET KRAKOWSKI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ KOMITET DZIELNICOWY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ KRAKÓW-SRÓDMIEŚCIE Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, 4 stycznia 1983 roku, o godz. 13.30 na cmentarzu Rakowickim.

Dr med. Józef KRUPA

60-letni ordynator Oddziału Dziecięcego Szpitala Miejskiego w Bochni, nasz najdroższy i nieodwołany Maść, Ojciec i Dziadzio, człowiek wielkiej dobroci i szlachetności, wielki przyjaciel i opiekun dzieci, kapitan AK, b. reprezentant — zawodnik TS „Wisła”, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Partyzanckim i wieloma innymi odznaczeniami wojskowymi i państwowymi, po długiej chorobie zmarł dnia 31 grudnia 1982 r., w wieku 72 lat.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w Bochni, w środę 5 stycznia 1983 r., o godz. 13. Pozostali w głębokim bólu i żałobie

ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA Prosimy o nieskładanie kondolencji

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 grudnia 1982 r. zmarł, w wieku 80 lat kol. Stefan KRAJEWSKI

dułgoletni, zasłużony działacz i krzewiciel idei turystyki i krajoznawstwa na ziemi sądeckiej, skarbnik Zarządu Wojewódzkiego PTTK i dułgoletni skarbnik oraz przewodniczący Komisji Rewizyjnej Oddziału PTTK „Beskid” w Nowym Sączu, współtwórca budowy schronisk turystycznych, odznaczony za swoją działalność Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką „Zasłużony Działacz Turystyki”, Złotą Honorową Odznaką PTTK, Złotą Odznaką „Zasłużony dla Ziemi Sądeckiej”, Złotą Tarczą Herbowa M. Nowego Sącza, Złotą Odznaką „Zasłużony dla Woj. Nowosądeckiego” i wieloma innymi.

W Zmarłym tracimy wybitnego działacza, serdecznego Kolegę i Przyjaciela.

Część Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się dnia 31 grudnia na cmentarzu komunalnym w Nowym Sączu.

ZARZĄD WOJEWÓDZKI PTTK, ZARZĄD ODDEZIAU PTTK „BESKID” W NOWYM SĄCZU

SPORT. SPORT. SPORT. SPORT

Alpejki trenują na Nosalu Dorota i Małgorzata marzą o zwycięstwie

Po pierwszej serii startów w zawodach o Puchar Świata kandydaci Polacy powrócili do kraju. Od kilku dni siostry zyczą w punktacji FIS, Borko Tłakówny, Grabowska i Borko trenują w Zakopanem na Nosalu. A oto co mówi reporterowi „Krajkowskiej” o dotychczasowych startach i planach na najbliższe tygodnie trener AN Alpech odbywały się w bardzo trudnych warunkach...

— Podobno pierwsze zawody w Alpach odbywały się w bardzo trudnych warunkach... — Rzeźwiarstwo śniegu było jak na lekarstwo, startowaliśmy więc na sztuczny śnieg dwukrotnie ośma w slalomie w Bormio i Piancavallo. Możliwe, że to fakt, że zdobyła pierwsza punkty w Pucharze Świata. Małgorzata dwukrotnie pojechała bardzo ostro i nie ukończyła slalomów.

— Czyżby Dorota była w tej chwili w wyższej formie? — Wydaje mi się, że Dorota jeździ w tej chwili pewniej choć również Małgorzata stała na wysoki wynik. Naszych zawodniczek nie zadowalają już jednak miejsca w pierwszej piętnastce. One chcą być w ścisłej czołówce, one chcą wygrać! Dlatego jeżdżą ostro, może czasem ryzykownie, ale jeśli chce się tego panuje obłąkami ruch turystyczny.

Gleśną mnie postępy jakie poczyniły Grabowska i Borko. Ta pierwsza poprawiła swoją podrobia w punktacji FIS, Borko miała bardzo dobry II przejazd w Piancavallo. Myślę, że obie te zawodniczki stały na awans do pierwszej dwudziestki.

— Tak, dużo czasu poświęcały na trening slalomowy. Za kilka dni wyjeżdżamy na kolejną z zawodów o Puchar Świata. Liczę, że odnieśliśmy sukcesy. W slalomie większe sukcesy, niestety w krakowie nie za bardzo jest gdzie ćwiczyć, nie mamy odpowiednich jeźdźców, ale na jedynę z Kasprowekanko, ale jeśli chce się tego panuje obłąkami ruch turystyczny.

— Teraz trenujemy na Nosalu... — Tak, dużo czasu poświęcały na trening slalomowy. Za kilka dni wyjeżdżamy na kolejną z zawodów o Puchar Świata. Liczę, że odnieśliśmy sukcesy. W slalomie większe sukcesy, niestety w krakowie nie za bardzo jest gdzie ćwiczyć, nie mamy odpowiednich jeźdźców, ale na jedynę z Kasprowekanko, ale jeśli chce się tego panuje obłąkami ruch turystyczny.

Czy padnie rekord Bergisela?

Dzisiaj na olimpijskiej skoczni w Innsbrucku odbędzie się trzeci konkurs w ramach Turnieju Czterech Skoczni. Zaskakującym powiadza się na bardzo ciekawie, skocznicy w 1964 roku został Pogoż różnicę punktową w czole, Józef Przybyła, który skoczył na 95,5 m. Rekord ten przetrwał aż 6 lat, i dopiero w 1970 roku poprawił go słynny Norwieg Bergerud (Norwegia) i Decker (NRD), trzeci był Ruud (Norwegia). Bergerud i w tym roku skocząc świetnie, ale w równie wysokiej formie są Bulau, Kogler, Nykaanen, rewelacja turnieju — Braaten.

Rekord skoczni należy do Austriaka Neupera i wynosi 107 metrów, ale na ostatnim treningu inny Norweg Bramseth skoczył już 110 m! Nie wszyscy może kibiccie pamiętają, że rekordzista skocznicy w 1964 roku został Pogoż różnicę punktową w czole, Józef Przybyła, który skoczył na 95,5 m. Rekord ten przetrwał aż 6 lat, i dopiero w 1970 roku poprawił go słynny Norwieg Bergerud (Norwegia) i Decker (NRD), trzeci był Ruud (Norwegia). Bergerud i w tym roku skocząc świetnie, ale w równie wysokiej formie są Bulau, Kogler, Nykaanen, rewelacja turnieju — Braaten.

Łuszczek znokautował rywali

W Zakopanem rozpoczęły się wieczór Mistrzostwa Okręgu Tatrzańskiego w konkurencjach klasycznych. Na trasach pod Krowką w biegu na 30 km zwyciężył Józef Łuszczek (Start Zakopane) znokautował rywali i wyprzedził drugiego na mecie Ryszarda Budza (Podhale) około 4,13 min a trzeciego na mecie Stanisława Burego (KKS Bielsko) o ponad 7,5 min.

W biegu seniorskim na 10 km znowu świetnie spisała się młoda Michalina Macuszek (Wierchy Rabka), która wygrała z całą czołówką krajową. Druga na mecie Zofia Czerwińska z Limanowic straciła do zwycięzcy 20 sek. dalej przybiegła Eleonora Kulaga (MKS Duszniki).

Wśród juniorek starszych 10 km wygrała D. Suszka (MKS Izdebnia) a bieg juniorów na 15 km M. Pielesz (BBTS).

Dzisiaj o godz. 10.30 odbędą się skoki do kombinacji norweskiej i konkurs otwarty na Średniej Krowki, w środę o godz. 9.30 bieg kobiet na 5 km i mężczyzn na 15 km, w czwartek — sztafety, a w piątek na zakończenie mistrzostw otwarty konkurs na Wielkiej Krowki o godz. 11.00 Organizatorzy — Tatrzański Okręgowy Związek Narciarski zapraszają serdecznie na zawody.

Klasyfikacje, plebiscyty Mistrzowie świata na... 14 miejscu!

Tradycyjnie na przełomie starego i nowego roku organizowane są plebiscyty, przeprowadza się różnego rodzaju klasyfikacje piłkarskie.

W ceniowej klasyfikacji belgradzkiego „Sportu” (głoszący dziennikarze krajowi i zagraniczni) za najlepszą drużynę Europy uznano aktualnych mistrzów świata — Włochów. Dalej sklasyfikowano RFN, Francję, Polskę, Anglię, ZSRR i Belgie.

A oto jak wygląda najlepsza jedenastka Europy: w bramce Dasaew (ZSRR), w obronie Gersa (Belgia), Seira, Collovati i Cabrini (wzwyższy Włochy), w pomocy Platini, Giresse (obaj Francja) i Boniek, w ataku Rossi, Conti (obaj Włochy) i Rummenigge (RFN).

Zaskakująco przedstawia się natomiast klasyfikacja włoskiej gazety „Gazzetta Dello Sport”, Fachowcy z pisma wzięli pod uwagę wszystkie mecze rozegrane w 1982 roku i zdobyte w nich punkty a następnie obliczyli ich średnią. I oto tu zaklaskożeniu wszystkich na pierwszym miejscu znalazła się Anglia a mistrzowie świata wyprzedzili dopiero na... 14 pozycji!

A oto czołowa dziesiątka i średnia punktów za jeden mecz: 1. Anglia 1,6; 2. Austria 1,545; 3. ZSRR 1,454; 4. Szwajcaria 1,333; 5. Polska 1,3; 6. Belgia 1,27; 7-9 RFN, Hiszpania, Portugalia 1,2; 10. Włochy 1,076.

W klasyfikacji „Piłki Nożnej” wielką trójką to: Włochy, RFN i Polska. Opowiadam się także za taką trójką. (ANS)

W kilku wierszach

Przebywająca w Kanadzie hokejowa reprezentacja ZSRR przegrała w Calgary z miejscowym zespołem o tej samej nazwie 2:3 (0:1, 1:2, 1:0).

Z boisk zagranicznych

HISZPANIA — lider tabeli Real Madryt pokonał u siebie FC Valencia 3:1 prowadził nadal z przewagą 1 pkt. nad Atletico Bilbao. Słynna Barcelona ma stratę 4 pkt. do lidera.

Z życia TKKF

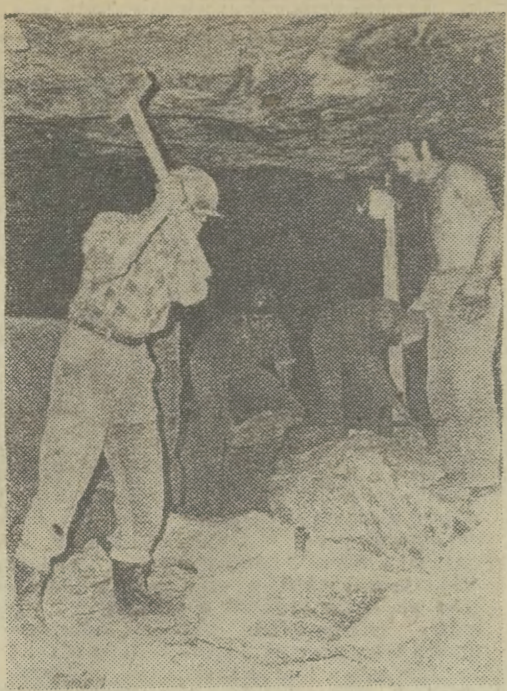
Ognisko TKKF „Wiczyzła — Ugorok” zorganizowało ogólnopolski i Festiwal Szachowy o krakowskie „Lajkoniki”. Startowały 22 zespoły, zwyciężył ODK Zyrardów przed Telfą Bydgoszcz i Eltorem Bydgoszcz, 6 miejsce zajęła Wiczyzła I. W turnieju indywidualnym wygrał Telfa z Bydgoszczy, Wiczyzła — 6, w blyskawicznym turnieju indywidualnym — Osiecki z Zyrardowa.

Wygrana Szzyd

W Zakopanem ogólnopolskie zawody klasyfikacyjne o Puchar Polski w biathlonie. Na 10 km najlepszym okazał się Szzyd (Górniki WKS), wyprzedzając Michniaka (WKS Legia-Zak) i Latawca (WKS Legia).



W helmie na głowie, z pochłaniaczem gazu na ramieniu, z lampą górniczą w ręku, obciążony dodatkowo sprzętem fotograficznym zjeżdżam na dół. Towarzyszy mi gorący orędownik idei wydobycia na wzór Wielkiej najatrakcyjniejszej partii bocheńskiej kopalni, nadsztygar mgr inż. Tadeusz Steindel, o którym mówią, że dobrze żyje ze Skarbkim i dlatego władca podziemi uchyla przed nim czasem rąbka tajemnicy swego królestwa. Jeszcze tylko tradycyjne górnicze pozdrowienie „Szczęść Boże” i winda poruszana zażytkową maszyną parową z 1909 r. zwozi nas szymbem „Campi” na najniższy poziom kopalni. Pokonujemy pochylniami jeszcze trzy poziomy i znajdujemy się na samym dnie podziemnego świata. Tutaj nie dościera winda; to kilkadziesiąt metrów różnicy, górnicy pokonują codziennie na własnych nogach. W ciemnych chodnikach oświetlonych gździejdzącymi lampami, ludzi nie widać. Tylko szum wody biegnącej rurociągami do komór ługujących wskazuje, że kopalnia żyje. Dopiero na końcu chodnika spotykamy ludzi pracujących przy pomocy najnowszych urządzeń. Choć trzeba też, jak za dawnych czasów używać oskardów i kilofów. Z „żyjącej” części kopalni wyjeżdżamy na poziom August (212 m pod ziemią). Podziemie tę łącząca szyby „Campi” i „Sutoris”, długości po-



Starsza siostra Wieliczki

# Kopalnia odkrywana na nowo

nad tysiąc metrów nazwano tak na cześć króla Augusta III Sasa. Zachowały się tu faj malownicze chodniki obudowane tu i ówdzie kasztami, ogromne belki popękane działaniem górotworu, komory kieratowe (nieestetyczne, bez kompleksowych urządzeń wyciążowych — dobrze zachowany kierat z maszyną wyciążową, napędzany czwórka koni został przetransportowany i jest eksponowany w wielkiej kopalni), stajnia koniska w rejonie szybów „Mysium” z charakterystycznymi żłobami i składowiskiem odchodów zwierzęcych. Od kilku lat Tadeusz Steindel zjeżdża wpółzasypanymi pochylniami (piecami) na tej części szybu, gdzie płeć tracą swą szlachetność nazwę do najstarszych komór i stamtąd wydobywa fragmenty starych urządzeń — części rurociągów i pompy drewniane do wydobycia solanki, elementy kieratów, liny konopne, lampy górnicze i wiele innych przedmiotów z myślą o umieszczeniu ich kiedyś w skansenie górniczym.

— To wszystko trzeba koniecznie pokazać zwiedzającym — mówi Tadeusz Steindel — lecz wiąże się to z zabezpieczeniem wielu miejsc. Nie jest to konieczne w takiej skali jak w Wieliczce, gdzie konserwatorzy widzą potrzebę zabezpieczenia około 200 km chodników i wyrobisk. W przypadku bocheńskiej kopalni problem można zamknąć w pobliżu kilkukilometrowej trasy turystycznej. Roboty adaptacyjne mogą być prowadzone w ramach tzw. prac zabezpieczających — likwidacyjnych kopalni. Znaczną ich część została już zrealizowana, m. in. właśnie przebudowa i zabezpieczenie podziemi August i usytuowanej na tej przyszyby trasy turystycznej kaplicy Bł. Kingi.

Kaplica ta powstała w 1746 r. na głównej trasie transportowej — wentylacyjnej poziomu August w wyrobisku zwanym podkapliczynym. Wcześniej, około XVI w. mieściła się tu kaplica Michała Anioła, która z czasem, po powiększeniu komory, przyjęła imię patronki górników Bł. Kingi. Zaachowały się tu rzeźby solne wykonane przez samych górników, ołtarze sprowadzone ze „świata” — z kaplicy św. Krzyża znajdującej się przy pierwszym w historii kopalnictwa szpitalu, wybudowanym w 1357 r. i bogato wyposażonym przez króla Kazimierza Wielkiego. Szpital przeznaczony był dla dwunastu górników „dolnych” i stanowił wzór dla podobnego szpitala w Wieliczce. W latach dwudziestych dziewiętnastego stulecia kaplica Bł. Kingi została odrestaurowana i powiększona o chór i wnękę szopki betlejemskiej.

Stojąc w windzie, która za chwilę wywiezie nas znów na „świat” T. Steindel zdradza swoje najgłębsze marzenie.

— Moim marzeniem jest, żeby przygotować trasę turystyczną, skansen i komorę dla celów przyrodoleczniczych. Chciałbym mieć taką 10 osobową grupę doświadczonych górników, którzy podobnie jak żalagii przedsiębiorstwa Konserwacji Zabytków zabezpieczaliby i przygotowywali do zwiedzania historyczne wyrobiska.

Czy to zgola śmiałe przedsięwzięcie ma szansę powodzenia? Wywołują się przecież sprze trudności natury finansowej i organizacyjno — technicznej.

### Marzenia nadsztygara przybierają realne kształty

Gdy funkcję dyrektora bocheńskiej kopalni soli objął dr Wojciech Urban, „ciągnący” przez nadsztygara Steinelda po dawno nie odwiedzanym zakątkach, tak został oczarowany pięknem starej kopalni, że projekt wydobycia najatrakcyjniejszej partii wyrobisk i chodników zyskał nowego rzeczownika. Ba, nawet zdecydowano, przy aprobacie całej załogi, utworzyć w podziemnej i naziemnej części starej kopalni sanatorium dla górników. Zgodnie z koncepcją stare zabudowania w rejonie szybu Sutoris spełniać będą

rolę zakładu przyrodoleczniczego z możliwością przeprowadzania całej gamy zabiegów w oparciu o rewalacyjne w swoim składzie solanki wydobyciane w rejonie Łapczyca. Natomiast w podziemiach na głębokości 250 m. tj. na wysokości Adriałyku, sanatorium w komorze Ważyn, do której prowadzi bieżący turystyczny szlak podziemia August.

— Chcielibyśmy — mówi dyrektor Urban — aby powstał tu taki kombinat leczniczy mogący przeprowadzać wszystkie zabiegi — kąpiele solankowe, inhalacje, masaże podwodne i wirowe, okłady parafinowe, gimnastykę rehabilitacyjną, fizykoterapię, z całym zapleczem diagnostycznym i jako uzupełnienie wozowozu na dół do komory sanatoryjnej gdzie panuje specyficzny mikroklimat powstający prawie w 100 procentach z drobniutkich cząstek chloru sodu, rozpuszczonych w postaci delikatnej mgły. Leczyć tam będzie można głównie astmę oskrzelową i wszelkie nieżytowe dróg oddechowych. W naszej koncepcji proponujemy rezygnowanie leczenia w łóżkach na rzecz czynnego spędzania czasu przez pacjentów. W komorze tej mamy zamiar umieścić stoły bilardowe, stoliki do gry w karty itp., a dla sprawniejszych ścieżki zdrowia o różnym stopniu trudności, widzące przez najpiękniejsze wyrobiska i chodniki.

Ta skądinąd wspaniała koncepcja została przedstawiona na konferencji z przedstawicielami Ministerstwa Zdrowia i Przedsiębiorstwa Uzdrawiska Państwowego z siedzibą w Krakowie z myślą o uzyskaniu niezbędnych środków finansowych. Odpowiedź była niestety negatywna. — Nie ma funduszy, ale jeśli zrobicie, to my chętnie przejmemy. Cóż było zatem robić... W ramach środków na kapitalne remonty, przystąpiono jeszcze w połowie ubiegłego roku do realizacji pierwszego etapu sanatorium. Z tych środków zagospodarowane zostaną solanki jodowo — bromowe, doprowadzone rurociągami z Łapczyca do adaptowanego obecnie jednego z budynków przy szybie Sutoris i uruchomiona komunikacja podziemia August do komory Ważyn. Dalsze prace prowadzone będą, jako inwestycja towarzysząca budowy kopalni soli „Siedlec”.

### Czy w Bochni powstanie specjalistyczne sanatorium dla górników?

Podczas odbytego niedawno VI Zjazdu Stowarzyszenia Inżynierów Górników, na którym omawiano głównie sprawy związane z perspektywami wydobycia kopalni w Polsce, dyrektor W. Urban poruszył jakże istotny problem — troska o zdrowie i regenerację sił górników. Zaproponował mianowicie możliwość wykorzystania do tego celu balneoterapii i profilaktyki leczenia związkami soli w powstającym na terenie bocheńskiej kopalni sanatorium. Ponieważ wymaga to dużych nakładów finansowych, należałoby od każdej tony wydobytej kopaliny odpisać symboliczną złotówkę. Z kwoty tej, wynoszącej ok. 800 mln zł, większość części przeznaczona zostałaby na ratowanie bezcennych zabytków górniczych, jakimi są kopalnie w rejonie Podkarpacia, a zwłaszcza unikalnego w skali światowej charakteru kopalni soli w Wieliczce, która znalazła się na liście światowego dziedzictwa kulturalnego UNESCO.

Godne zacytowania są tu słowa górniczej przysięgi: „W potrzebie niechaj każdy dłoń bratu poda i pomocy nie odmówi. Pracujcie ofiarnie, a mając na uwadze dobro Narodu Polskiego, gospodarujecie umiejętnie, a oszczędnie skarbnicy polskiej ziemi ku dobru i zdrowiu waszych braci. Albowiem na nich moc naszego kraju opiera się ma jeszcze przez długie wieki!”

WISŁAW SZCZUPAK

## Nowe taryfy komunikacyjne

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

pospiesznym o 81 proc., a ekspresem o 84 proc. Ceny biletów PKS zwiększyły się średnio o około 100 proc. Opłaty za miesięczne pracownicze bilety kolejowe zostały podniesione średnio o 230 proc., a za autobusowe średnio o 350 proc., przy czym Rada Ministrów zobowiązała jednostki budżetowe, aby pokryły 60 proc. wartości tych biletów; jednostki gospodarcze otrzymały takiej treści tylko zalecenie, jako że — zgodnie z reformą — same decydują o swoich wydatkach.

Miesięczne bilety szkolne na kolej wzrosły średnio o 110 proc., ale za to podwyższono z 33 do 50 proc. ulgi kolejowe dla młodzieży szkolnej i akademickiej. Ceny miesięcznych biletów szkolnych na PKS pozostały w zasadzie bez zmian. Na kolei opłaty za przewóz bagażu wzrosły o 150 proc. zaś opłaty za jednorazowe użycie samoobsługowego schowka do przechowania bagażu ręcznego wzrosło z 2 zł do 10 zł, a za korzystanie z przechowalni bagażu obsługiwanej przez pracowników — z 3 do 10 zł. Opłaty za przewóz autobusami ponadgabarytowego bagażu ręcznego wzrosły o 150 proc. Wprowadzono nowy, wyższy cennik opłat za uszkodzenia i zanieczyszczenia autobusów.

Zdaniem Ministerstwa obecne podwyżki taryf są najmniejsze z możliwych. Rzecz w tym, że aby uczynić kolej i PKS przewoźnikami dochodowymi, to opłaty za przewóz pasażerów należałoby na PKP podnieść 6-krotnie, a na PKS 4-krotnie. Tak nagły wzrost cen byłby jednak nie do przyjęcia, toteż dąży się tylko do zadołowania deficytu, rozkładając te operacje na kilka lat. W tym roku nie przewidyuje się już dalszych podwyżek taryf komunikacyjnych.

Tak więc celem wzrostu opłat za bilety — co zresztą Ministerstwo Komunikacji akcentuje — nie było podniesienie standardu usług pasażerskich. Ani jeden ani drugi przewoźnik nie byłby w stanie obiecać takiej poprawy, zwąwszy poważny i rosnący deficyt wagonów osobowych oraz autobusów.

Często i z różnych okazji słychać ostatnio pytanie: jaka jest aktualnie partia, jaki jest jej stan i kondycja? Okazji nie brak, bo w gruncie rzeczy niczym innym, jak poszukiwaniem odpowiedzi na te pytania jest trwająca kampania sprawozdawczo-programowa. O jakości szeregow partyjnych mówi się także w kontekście kryzysu społeczno-politycznego ostatnich lat, przy bilansowaniu rezultatów okresu stanu wojennego, wobec nadchodzących miesięcy stopniowej normalizacji życia w Polsce — lub po prostu wówczas, gdy mowa o perspektywach pokonania kryzysu, zagwarantowania bezpieczeństwa państwowego i stworzenia warunków do wszechstronnego rozwoju kraju.

Mówiąc o jakości, często używa się argumentów ilościowych — i mają być one decydujące. Od lipca 1980 do października 1982 roku liczebność PZPR zmalała o 758 tysięcy osób. Partia, której ubyło w owym okresie 24,1 proc. członków, liczy obecnie — wraz z kandydatami — 2.391 tys. członków. Czy to dużo, czy mało? Czy nie odeszło zbyt wielu dawnych posiadaczy partyjnej legitymacji? Czy wreszcie sama tendencja (do niedawna wyraźna) tonienia szeregow partyjnych, nie jest wystarczającym argumentem, obciążającym konto partii?...

### Nie ilość, lecz jakość

Z pewnością nie są to pytania, na które da się odpowiedzieć krótko i jednoznacznie. Trzeba wziąć pod uwagę wszelkie okoliczności: kto i kiedy odszedł, jakim był towarzyszem, jakie były motywy decyzji, wreszcie — czy odszedł sam, czy też został wydalony za wykroczenia wobec statutu. Warto też rozważyć skutki; czy mniejsza liczba członków partyjnej organizacji oznacza rzeczywiste obniżenie jakości pracy POP? Są to zadania dla całego sztabu kadrowców i socjologów. Na użytek publicystyki warto co najwyżej zalecić ostrożność w formułowaniu wniosków politycznych z przesłanek wyjących ze statystyki.

Bo znane są przecież dość istotne przesłanki merytoryczne do tej dyskusji o „odlesiaczach z partii”. Dział trudno zrobić tajemnicą z wstydl-

## Partia dzisiaj

# Krajobraz po wielkiej próbie

przysięgających okoliczności — tylko dla życia wewnętrznego PZPR. Sądząc, że jest pewien wspólny mianownik, godzący postulat jedności z koniecznością skuteczniejszego działania. Jego genyzy trzeba szukać w wiedzy ideologicznej i politycznej członków — a pośrednio w przekonaniu, iż to, co stanowi linię robotniczej, marksistowsko-leninowskiej partii, jest słuszne. Bez tego „wypośażenia” identyfikacja z partią i jej polityką sprowadzi się w najlepszym wypadku do intuicyjnych wyborów, zaś w najgorszym — do ślepej lojalności i bezmyślnego powielania sloganów. Ani jedno, ani drugie nie przyniosłoby partii chlubny i korzyści.

Rzeczywistość, niestety, potwierdza w sporę mierze podobne obawy. Podczas kampanii sprawozdawczej krytycznie oceniano tak stan wiedzy członków organizacji, jak i poziom i zakres szkolenia partyjnego. A jednoznaczność ideowa i robotniczy charakter partii są gwarantem i jednością szeregow, i skuteczności działania. Są gwarantem właściwych postaw.

Ostatnie lata i miesiące stanowiły dla partii i jej członków czas wielkiej, trudnej próby. Nie wszyscy jej poddali — a i niektórzy co z niej wyszli, do tej pory — bywa — zajmują postawę bierną, wycozkującą, nieufną. Można to zrozumieć — nie wolno pochylać. Ale przecież ani aktualność, ani jedność, ani skuteczność, nie rodzą się z dnia na dzień, jako wynik uchwał i nawoływania. Nie wolno też podpaść ze skrajności w skrajność — np. koncentrując się teraz wyłącznie na intensywnym szkoleniu ideologicznym. Aktywność nie była nigdy sprzyjającym warunkiem. Zmiany w partii — te pozytywne — powstawać muszą jako wynik długofalowego, cierpliwego działania.

„Z oceny tej wynika, że w bieżącym roku partia, mimo zmniejszenia liczby członków, przejawia rosnące stopniowo aktywność, umacnia ideowo-polityczną i organizacyjną jedność. Większość organizacji podstawowych odzyskuje zdolność do skutecznego działania, odbudowując więź z ludźmi pracy, a przede wszystkim z klasą robotniczą”.

Chodzi o rok 1982, rok stanu wojennego. Obecnie, w nowej sytuacji przed partią stoi ważne zadanie umocnienia i zarysowania w Uchwale Biura Politycznego, pozytywnej tendencji. Uchwała nosi tytuł: „W sprawie pogłębiania jedności i skuteczności działań partii”. Ten tytuł urealnia skalę pozytywnych — niewątpliwie wyraźnych — podstawowych organizacji — tendencji. Wskazuje także, co jest na dziś naprawdę ważne — i to przecież nie

TOMASZ PERSIDOK

## Rewelacyjne źródło zdrowia dla mieszkańców Krakowa

# Biopierwiastki w wodach mineralnych z Matecznego

Pojęcie „ochrona zdrowia” utożsamia się u nas często z leczeniem, a przecież dbać o zdrowie powinniśmy o wiele wcześniej niż przychodzi właśnie czas na leczenie. O zdrowie człowieka powinniśmy dbać nawet przed jego urodzeniem bowiem leczenie jest tylko naprawą uszkodzonego organizmu i to niestety często już nieskuteczna. Ochrona zdrowia powinna polegać zatem na zapobieganiu, czyli niedopuszczeniu do sytuacji wywołujących choroby.

Człowiek jest częścią przyrody i z niej to czerpie swe siły vitalne, a każde zakłócenie w równowadze ekologicznej środowiska w jakim przebywa, jest czynnikiem mogącym wywołać zakłócenia w genetycznie uwarunkowanym procesie jego życia. Najbardziej plastycznym i dramatycznym tego przykładem są choroby nowotworowe, wynikające z zakłócenia wewnętrznej harmonii rozwoju organizmu.

Do czynników wywołujących choroby nowotworowe należą urazy mechaniczne, promieniowanie jonizujące, czynniki chemiczne; zwłaszcza zanieczyszczenia przemysłowe i niektóre środki toksyczne stosowane w rolnictwie, a także czynniki biologiczne, głównie pleśnie i wirusy. Z drugiej strony, organizm nasz posiada naturalną barierę ochronną, przeciwdziałającą procesowi wynaroznienia się komórki. Składa się ona z całego wachlarza występujących w ilościach śladowych w naszym organizmie biopierwiastków, ale przede

wszystkim z takich jak magnez i selen. Niedobór ich powoduje, że stajemy się mało odporni na choroby nowotworowe, a także i inne choroby cywilizacyjne. Dostarczanie zatem w odpowiednich ilościach tych tak bardzo potrzebnych i zapobiegających chorobom biopierwiastków, jest najlepszym sposobem ochrony zdrowia.

### EUREKA!

W wywiadzie jaki zamieszczony został w październikowym numerze „Literatury”, znany uczyony, profesor Akademii Medycznej w Krakowie Julian Aleksandrowicz powiedział: „Na podstawie doświadczeń empirycznych od dawna było wiadome, że w Gruzji białaczki i przedwczesny procesie jego życia. Najbardziej plastycznym i dramatycznym tego przykładem są choroby nowotworowe, wynikające z zakłócenia wewnętrznej harmonii rozwoju organizmu.”

Do czynników wywołujących choroby nowotworowe należą urazy mechaniczne, promieniowanie jonizujące, czynniki chemiczne; zwłaszcza zanieczyszczenia przemysłowe i niektóre środki toksyczne stosowane w rolnictwie, a także czynniki biologiczne, głównie pleśnie i wirusy. Z drugiej strony, organizm nasz posiada naturalną barierę ochronną, przeciwdziałającą procesowi wynaroznienia się komórki. Składa się ona z całego wachlarza występujących w ilościach śladowych w naszym organizmie biopierwiastków, ale przede

wszystkim z takich jak magnez i selen. Niedobór ich powoduje, że stajemy się mało odporni na choroby nowotworowe, a także i inne choroby cywilizacyjne. Dostarczanie zatem w odpowiednich ilościach tych tak bardzo potrzebnych i zapobiegających chorobom biopierwiastków, jest najlepszym sposobem ochrony zdrowia.

### CZEMU NAM TRZEBA DO ŻYCIA?

— Tak bardzo nie zdajemy sobie sprawy — mówi prof. Aleksandrowicz — jak nasze zdrowie zależy jest nie tylko od stanu zanieczyszczenia powietrza, ale także od jakości wody, którą pijemy. Woda pitna, to nie tylko związek wodoru z tlenem, ale także rozpuszczone w niej sole mineralne, które są doskonałymi odtrutkami przeciw tym zanieczyszczeniom. A tymczasem przez tak zwane uzdatnianie wody, wytrącając z niej sole magnezowo-wapniowe i inne mikroelementy, co jest korzystne dla kottów parowych, ale ogromną szkodą dla naszego organizmu. Wspieranie przez metale ciężkie, takie jak ołów i kadm, które zawarte są w zanieczyszczeniach przemysłowych, czy też spalanych samochodowych, magnezu i selenu oraz innych biopierwiastków, powoduje uszkodzenia i degenerację wielu narządów i organów człowieka.

— W takim razie, skoro nie jesteśmy dziś w stanie skutecznie przeciwdziałać zanieczyszczeniom środowiska, powinniśmy naszemu organizmowi dostarczać stosowaną ilość tych biopierwiastków, by przeciwdziałać ich negatywnemu wpływowi na zdrowie. Przygotowujemy też produkcję pastylek doliczono-nych zawierających sole wapnia i magnezu. Proszę spróbować.

— Oczywiście — potwierdza Profesor — i dotyczy to zarówno ludzi, jak też i zwierząt oraz roślin. Biopierwiastki ważne są dla każdego

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

temal cały 2 stycznia 1983 przeżyliśmy z Dziennikiem Telewizyjnym, którego — jak zwykle — przewrotnych Polaków — nie lubimy i oglądamy. Najpopularniejsza audycja Telewizji Polskiej obchodziła dwudziestopięciolecie swego istnienia, więc była okazją i do wspomnień, i do utyskiwań. Także i ja — nie ukrywam — nieco się rozczuliłem. Tak się bowiem złożyło, że w swój dziennikarski żywot wszedłem też wpisując się pod nazwę Dziennik Telewizyjny, którym za moich czasów kierowali: Tadeusz Haluch, Karol Bielecki i Stanisław Kaczmarek. No cóż, w latach 1966—1972 Dziennik Telewizyjny nie był taki w-

glaskany, ufrizowany, stawał się więc pełnym i żywym przeżyciem zarówno dla twórców jak i wszystkich widzów. Nie do doskonałości techniczne — choć pozornie brzmiało nielogicznie — sprzyjały improwizacji, a więc sprawały, że ludzie — spikerzy, prezenterzy, redaktorzy — byli bardziej naturalni i swobodni. Istnieje wiele sposobów zastawiania, albo — jak kto woli — redagowania programu Dziennika Telewizyjnego. Metody są różne; lecz zawsze chodzi o celowe i właściwe rozmieszczenie poszczegól-nych wiadomości, uchronienie z nich złożonej całości. Tylko od doświadczenia, inteligencji, uważności redaktorów zależy w takiej w selekcja materiału składającego się

### Brunon Rajca

# Z głowy

nie powinien wyrazić swego stanowiska, poglądu, opinii. Nie bez znaczenia jest tutaj jego wiek, autorytet. Istotne kim jest? Nieprzypadkowo większym szacunkiem obdarzani są przez widzów dziennikarze starsi i wiekimi niż młodszy, co w Polsce potwierdza doświadczenie Karola Matecznego i Edmunda Maciejewskiego, kiedy z powodzeniem prowadził „Monitor”. Mogłoby oczywiście wygłaszać długie kazania:

jak powinien być DTV. Nic prostszego jak krytykować. Trudniej jednak, oczywiście, banalne prawdy, urzędowości. Toteż dobrze się stało, że zespół Dziennika Telewizyjnego, w tym uroczystym dniu, nie zaprosił do studia choćby jedną osobę, ale rozdał pochwały nie ustrzymypano się od karcenia. Karol Szyndziarz, publicysta „Życia Warszawy” oświadczył — i podkreślił kilkakrotnie — że Dziennik Telewizyjny nie ukazuje złożoności świata. Ten, kto zdany jest tylko na oglądanie DTV — nie czyta „Trybuny Ludu” czy „Rzeczpospolitej”; ma ograniczone pojęcie o wielu sprawach politycznych. Na pewno jest w tym sporo prawdy, bo wydarzenia

światowe — przy nadpompowaniu dźwiękiem z krąju — traktowane są po macoszemu. Tu mam wątpliwość: czy do obowiązków Dziennika Telewizyjnego — którego przeznaczeniem i powinnością jest informowanie, należy też promieniowanie publicystycznych. Tych wszystkich rozmów z obywatelami na temat zdarzeń już zaistniałych. To jest sztucznie i niestety deklaratywne. Toteż gdyby to ode mnie zależało wprowadziłbym trybunał dla osób prowadzących te okazjonalne rozmowy. Na to jest miejsce w innych audycjach. Najważniejsze zaważać będzie w DTV: wiadomość, wydarzenie. Informacja szybka, konkretna, rzetelna. Tylko taka — udokumentowana filmem — uzbudza zainteresowanie, ciekawość. Kierując się tym przeświadczeniem domosze, że na ekranie Telewizji Polskiej — w dniu DTV — ujrzymy ciagle młodą, dumną i byskotliwą Irenę Dziedzic, jednego z pierwszych prezenterów DTV, obecnie naczelnego redaktora „Życia Warszawy” Zdzisława Morawskiego i oczywiście Czesława Nowickiego, popularnego „Wicherka”. Mnóstwo innych, ciekawych, choć wydałoby się zapomnianych, twarzy. Nikt na szczęście nie proponował zmiany sygnału muzycznego Dziennika Telewizyjnego, do którego przyzwyczailiśmy się. Niech już pozostanie na dni dobre i gorzej!







Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 grudnia 1982 r. zmarł nagle, w wieku 82 lat

**KAZIMIERZ WITEK**

długoletni pracownik Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego, prawy człowiek, dobry kolega. W Zmarłym utraciliśmy oddanego dla Przedsiębiorstwa pracownika. Cześć Jego pamięci! Żonie i Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia i żalu

Dyrekcja, Komitet Zakładowy PZPR i załoga Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 grudnia 1982 r. odszedł na zawsze z naszego grona

**dr Krzysztof FONFERKO**

specjalista anestezjolog, najlepszy Kolega, wspaniały lekarz i wielki humanista.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczyna się we wtorek 4 stycznia 1983 r., o godz. 13, w Kaplicy szpitalnej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Nowym Sączu, skąd kondukt żałobny uda się na miejscowy cmentarz komunalny.

Koleżanki i koledzy z Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Nowym Sączu

**PRZETARGI**

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna im. „Młoda Gwardia” w Waganowicach z siedzibą w Czechach, 32-090 Słomniki, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje:

- ciągnik typ DT-75, cena wywoławcza 297 932 zł
- przyczepę typ D-47 A, cena wywoławcza 41 480 zł
- przyczepę typ D-47 B, cena wywoławcza 48 280 zł
- przyczepę typ D-47 A, cena wywoławcza 42 432 zł
- rozrzuśnik obornika typ RT-44 K, cena wywoławcza 45 045 zł
- kosiarzkę rotacyjną typ RZS-160, cena wywoławcza 28 195 zł
- plug typu W-043, cena wywoławcza 19 560 zł
- piług typu PPN-1025, cena wywoławcza 83 160 zł

Powiększone maszyny oglądać można w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej im. „Młoda Gwardia” w Waganowicach z siedzibą w Czechach, codziennie w godzinach 7—15.

Rozprawa przetargowa odbędzie się 18 stycznia 1983 roku, o godzinie 10, w siedzibie Spółdzielni.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie Spółdzielni, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. W razie nie odbycia się pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 13.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Gorlicach, ul. Węgierska 12, zleci wykonanie remontu podsufitki drewnianej i ścian działowych drewnianych w budynku Oddziału Produkcyjnego w Ropie.

Termin wykonania robót — 31. 01. 1983 r. Zakres prac i koszt robót do uzgodnienia w Dziale Gł. Mechanika, tel. 214-01.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i prywatne.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „Przetarg”, należy składać w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Gorlicach — w terminie do dnia 17 I 1983 r.

Komisijne otwarcie kopert nastąpi dnia 18 stycznia 1983 r. Zastrzegają się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

**REDAKCJA MIESIĘCZNIKA**

**MIESIĘCZNIK**

**fantastyka**

uprzejmie zawiadamia swoich czytelników o zmianie swego adresu:

WARSZAWA URSYNÓW, ul. SŁUŻBY POLSCE 2, TEL. 43-88-91.

Z okazji Nowego Roku wszystkim Czytelnikom najserdeczniejsze życzenia składa

REDAKCJA

**ZAKŁADY PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO w KRAKOWIE**

**ZATRUDNIĄ**

na korzystnych warunkach

○ **KOBIETY** na stanowiska robotników pomocniczych oraz do przyuczenia do zawodu **MASZYNISTY MASZYN I URZĄDZEŃ TYTONIOWYCH**

○ **REWIDENTÓW-PORTIERÓW**

○ **STOLARZY**

○ **DROŹNIKÓW**

○ **MANEROWEGO**

○ **PALACZA-KONSERWATORA URZĄDZEŃ TECHNICZNYCH** w Ośrodku Wypoczynkowym „PIAST” w Kościelisku.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia Zakładów Przemysłu Tytoniowego w Krakowie, aleja Planu 6-letniego 152, w godz. od 8 do 13, tel. 44-73-33, wewn. 118, 183 i 187 oraz w Zakładzie Produkcji Wyrobów Tytoniowych — Kraków, ul. Dolnych Młynów 10, tel. 33-73-32.

Zamiejscowym zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie w kwaterych prywatnych.

Oddział Produkcji Piekarskiej „Społem” WSS w Krakowie pl. Dominikański 4, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki „Flak” 125 p, rok produkcji 1974, nr podwozia 265008, nr silnika 10941, stopień zużycia 75 proc.

Cena wywoławcza wynosi 113 500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 I 1983 r., o godz. 9, na terenie warsztatów przy ul. Piastowskiej 20.

Samochód można oglądać w miejscu przetargu, codziennie w godz. 10—12.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do kasy Oddziału, najpóźniej w przeddzień przetargu. W razie nie dościsia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 12.

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Pod Maczugą” w Pleskowej Skale gmina Suliszowa, nr kodu 32-045, woj. krakowskie ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje następujące sprzęty rolnicze:

1. kombajn ziemniaczany, rok prod. 1975, cena wywoławcza 311 220 zł
2. ciągnik Ursus C-355, rok prod. 1974, cena wywoławcza 120 960 zł
3. ciągnik Ursus C-360, rok prod. 1977, cena wywoławcza 164 000 zł
4. ciągnik Ursus C-360, rok prod. 1976, cena wywoławcza 205 800 zł
5. przetrząsacz-zgrabarkę, rok prod. 1973, cena wywoławcza 9 600 zł
6. przyczepę skrzyniową drewnianą, rok prod. 1977, cena wywoławcza 35 100 zł
7. rozrzuśacz obornika, rok prod. 1974, cena wywoławcza 48 375 zł
8. ścinacz do zielonek „Orkan II”, rok prod. 1975, cena wywoławcza 24 600 zł
9. rozdrabniacz nawozów, rok prod. 1976, cena wywoławcza 2 520 zł
10. stertnik, rok prod. 1978, cena wywoławcza 26 880 zł
11. siewnik zbożowy, rok prod. 1971, cena wywoławcza 5 140 zł
12. dmuchawa, rok prod. 1977, cena wywoławcza 3 192 zł

Przetarg odbędzie się 18 I 1983 r., o godz. 11, w siedzibie Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Pleskowej Skale.

Pojazdy i sprzęt rolniczy można oglądać na terenie Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w przeddzień przetargu w godz. 7—14.

W przetargu mogą brać udział osoby, które wpłacą wadium w wysokości 10 proc. od ceny wywoławczej w kasie Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej najpóźniej 1 godzina przed przetargiem.

Zastrzegają się prawo wycofania maszyn i pojazdów z przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Chemieznia Spółdzielnia Inwalidów „Pokój” w Krakowie, plac Kossaka 5, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje samochód marki ZUK A-13, nr silnika 438759, nr podwozia 173920, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 64 500 zł oraz W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO samochód marki GAZ 63, nr silnika WZM-3 2472 nr podwozia 278935, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 60 000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 stycznia 1983 r., o godz. 10, w siedzibie Spółdzielni — Kraków, Plac Kossaka 5.

Pojazdy można oglądać od dnia 4 do 17 stycznia 1983 r., w godz. 12—15, pod powyższym adresem.

Biorący udział w przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie Spółdzielni, do dnia 17 stycznia 1983 r.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Zarząd Dróg i Mostów w Tarnowie, ul. Narutowicza 37, tel. 31-05, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzedaje samochód Nysa 501 T, nr rej. KT 1899, rok produkcji 1967, nr fabryczny 49097, zużyty w 85 proc.

Cena wywoławcza wynosi 75 000 zł. Przetarg odbędzie się dnia 18 stycznia 1983 r., o godzinie 10, na terenie bazy ZDM przy ul. Kapielowej w Tarnowie.

W przypadku nie dościsia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 12.

Samochód można oglądać codziennie w godzinach od 7 do 14, na terenie bazy przy ul. Kapielowej w Tarnowie.

Wadium, w wysokości 10 procent ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie Zarządu Dróg i Mostów w Tarnowie, ul. Narutowicza 37, II piętro, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej w Dąbrowie Tarnowskiej przy ul. Szpitalnej 1 ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie robót malarskich w pawilonach Zespołu.

Wartość orientacyjna robót wynosi 4 000 000 złotych.

Rozliczenie robót nastąpi na podstawie kosztorysów powykonalowych.

Termin wykonania 31 XII 1983 r.

Informacji w powyższej sprawie można uzyskać codziennie w godz. 8—10, w Dziale Technicznym.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, w Dyrekcji ZOZ Dąbrowa Tarnowska — w terminie do dnia 20 I 1983 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 10, w biurze Dyrekcji ZOZ.

Zastrzegają się prawo dowolnego wyboru wykonawcy lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Społem WSS w Nowym Sączu sprzedaje W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO ciągnik siodłowy m-ki „Star” C-28, rok produkcji 1973, stopień zużycia 75 proc.

Cena wywoławcza wynosi 63 750 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 19. 01. 1983 r., w bazie Zakładu Remontowo-Budowlanego w Nowym Sączu, ul. Głowackiego 32.

Informacji w sprawie przetargu udziela Dział Transportu Zakładu Remontowo-Budowlanego „Społem” WSS w Nowym Sączu, ul. Głowackiego 32, tel. 218-08.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie „Społem” WSS w Nowym Sączu przy ul. Staszica 7, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chlopska” w Radomyślu Wielkim, woj. tarnowskie, ogłasza, że W DRODZE I PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje samochód ZUK A-13, nr rej. TAR 348 U, rok produkcji 1976, stopień zużycia 65 proc., cena wywoławcza 123 550 zł, oraz W DRODZE I PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzedaje ciągnik Ursus C 355, rok prod. 1973, stopień zużycia 65 proc., cena wywoławcza 150 000 zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy Gminnej Spółdzielni w dniu 19 stycznia 1983 r., o godz. 10—11.

Biorący udział w przetargach winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej przed rozpoczęciem przetargu.

Równocześnie informuje się, że w przetargu ciągnika mogą brać udział osoby posiadające gospodarstwo rolne oraz odpowiednio zaświadczenie z danego Urzędu Miasta lub Gminy.

Pojazdy można oglądać w dni robocze, w godz. 8—14. Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargów, bez obowiązku podania przyczyn.

Zakład Transportowo-Sprzętowy „TRANSNAFT” Tarnów z siedzibą w Pogórskiej Woli, tel. 30-71, 30-74, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

- 1) samochód m-ki TARPAN 233, nr rej. KIG 466 X, rok prod. 1977, nr fabryczny 23308880, stopień zużycia 65 proc., cena wywoławcza 133 000 zł
- 2) samochód m-ki GAZ 53 A, nr rej. RZA 482 U, rok prod. 1978, nr fabr. 0204105, stopień zużycia 65 proc., cena wywoławcza 150 640 zł
- 3) samochód m-ki ZIL AZIMASZ 157/22 M, nr rej. RI 3171, nr fabryczny 336359, rok prod. 1970, po naprawie głównej, stopień zużycia 20 proc., cena wywoławcza 265 000 zł
- 4) spychacz gąsienicowy DT-75 D 606, rok prod. 1978, nr fabryczny 62624, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 429 936 zł
- 5) przyczepę ciągnikową m-ki AUTOSAN typ D-35/S I, nr rej. 2885 KT, rok prod. 1971, nr fabr. 43343, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 33 000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 20 stycznia 1983 r., o godzinie 9, w ZTS „TRANSNAFT” Tarnów — Pogórska Wola.

Pow. pojazdy można oglądać na terenie bazy ZTS w Pogórskiej Woli, w godzinach 8—14.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu, w kasie Zakładu.

Ewentualny II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godzinie 12.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Ponadto, poza przetargiem, ZTS sprzedaje skrzynie ładunkowe nowe drewniane do samochodu ZIL 131.

Cena do uzgodnienia.

Przedsiębiorstwo Materiałów Izolacyjnych „Izolacja-Matizol”, ul. Waryńskiego 23, 38-300 Gorlice, urządza w dniu 20 I 1983 r., o godzinie 12, PRZETARG na dostawę w 1983 r. miolet brzoźowych, w ilości 2 000 szt.

Oferty należy składać do dnia przetargu.

Zastrzegają się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego w Nowym Sączu, ul. Mysliwska 4c (Zabełcze), ogłasza, że sprzedaje:

1) W DRODZE PIERWSZEGO PRZETARGU OGRANICZONEGO ciągnik „Ursus C-355, rok produkcji 1973, stopień zużycia 50 proc., cena wywoławcza 96 760 zł; w przetargu mogą uczestniczyć rolnicy indywidualni oraz ich zespoły, lub upoważnione przez nich osoby, pod warunkiem, że nabywają sprzęt na własne potrzeby;

2) W DRODZE PIERWSZEGO PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki GAZ 53-A, stopień zużycia 30 proc., cena wywoławcza 168 000 zł

3) W DRODZE PIERWSZEGO PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki UAZ 469 B — stopień zużycia 45 proc., cena wywoławcza 412 000 zł

Warunkiem przystąpienia do przetargów określonych w pkt 1—3 jest złożenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu, w kasie Zakładu Produkcji Rolnej w Zabełczu.

Przetargi odbędą się w dniu 20 stycznia 1983 r., w Nowym Sączu, ul. Mysliwska 4c (Zabełcze).

Pojazdy można oglądać codziennie w ZPR Zabełcze w godz. 7—15.

W przypadku nie dościsia do skutku sprzedaży pojazdu określonego w pkt 1 przeprowadzony zostanie nabywcami drugi przetarg, a odnośnie pojazdów określonych w pkt 2 i 3 — w dniu 3 lutego 1983 r.

Urząd Gminy w Luźnej ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie robót instalacyjnych w budynku Strażnicy OSP i posterunku MO w Luźnej. Ogólna wartość kosztorysowa wynosi 800 000 zł.

Oferty należy składać w Urzędzie Gminy Luźna, I piętro, pokój nr 18, do dnia 10 I 1983 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 19. 01. 1983 r., o godz. 11.

W przetargu mogą wziąć udział jednostki gospodarki społecznej, spółdzielczej i prywatnej zakłady rzemieślnicze.

Zastrzegają się prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chlopska” w Rzepienniku Strzyżewskim ogłasza, że sprzedaje W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO:

- 1) ciągnik Ursus C-355, rok produkcji 1972, cena wywoławcza 229 320 zł
- 2) przyczepę D-35 M, rok produkcji 1972, cena wywoławcza 20 400 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 19. 01. 1983 r., o godzinie 10, w siedzibie Gminnej Spółdzielni.

W przetargu mogą brać udział rolnicy z terenu Gminy Rzepiennik Strzyżewski, którzy przedłożą zaświadczenie wystawione przez Urząd Gminy o celowości zakupu.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w Banku Spółdzielczym w Rzepienniku Strzyżewskim, na konto nr 85007-879, najpóźniej w dniu przetargu.

Pojazdy można oglądać w dniach 17 i 18. 01. 1983 r., w bazie Spółdzielni.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Rejon Dróg Publicznych w Brzesku, ul. Przemysłowa 18, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód osobowo-terenowy Muscel Typ M-461, rok produkcji 1975, nr rej. TAR 466 K, nr podwozia 127719, nr silnika 68465, stopień zużycia 75 proc.

Cena wywoławcza wynosi 55 622 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 20. 01. 1983 roku, o godz. 10, w świetlicy RDP Brzesko, ul. Przemysłowa 18.

Samochód można oglądać w godz. 10—14, w bazie Obwodu Drogowego Nr VI w Tymowej.

W razie nie dościsia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 12.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie RDP Brzesko lub przekazem pocztowym, najpóźniej do dnia 19. 01. 1983 roku.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Nowym Sączu — Oddział w Nowym Targu, ul. Szkolna 2, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki Nysa T-522, nr rej. KG 70-26, nr silnika 128376, nr podwozia 175588, rok produkcji 1976, zużycie 75 proc.

Cena wywoławcza wynosi 80 000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 19. 01. 1983 r., o godz. 8, na terenie — Zakładu Naprawczego GS w Szaflarach.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie Oddziału wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Samochód można oglądać w Zakładzie N aprawczym GS w Szaflarach.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podawania przyczyn.

**KOMUNIKATY**

Zakłady Mechaniczne Przemysłu Papierniczego w Poznaniu unieważniają upoważnienie EO-1/K/77 z 27 IX 1977 r. dla Ob. Adama Foszcza — kierownika KGR w Niedomicach — na podpisywanie dokumentów budowy oraz wystawianie czeków nielimitowanych.

**GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO**

**ZATRUDNI**

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ w Nowej Hucie, ul. K. Makuszyńskiego 19, tel. 44-24-12,

Warunki do omówienia w dyrekcji przedsiębiorstwa. Zapewnia się mieszkanie funkcyjne.

**KURSY**

DLA POTRZEB WŁASNYCH

- ◆ kroju i szycia I i II stopnia
- ◆ dziewiarstwa ręcznego
- ◆ rolniczy
- ◆ mistrzowski - kucharz organizuje

KSP „OSWIATA”

Informacje i wpisy: Kraków, ul. Mazowiecka 29, tel. 33-34-72, 33-94-23.

**KURSY**

Języka angielskiego

— zajęcia w soboty w godzinach południowych — organizuje

KSP „OSWIATA”

tel. 33-34-72 lub 33-94-23  
Wpisy: Kraków, ul. Krowoderska 19, w godz. 14—17

**NAUKA**

TANIEC towarzyski — miesięczne kursy, w cenie 550 zł, organizuje KSP „Gromada”. Wpisy: ul. Jana 13, w podwórku, w godz. 11—18, tel. 22-66-85.

Przedsiębiorstwo Rewaloryzacji Zabytków w Krakowie w związku z przeniesieniem bazy przedsiębiorstwa z lokalu przy ul. Dobrego Pasterza 118 do lokalu przy ul. Bogockiego —

**ZATRUDNI**



# Masze MIASTO

## Raptulaż Krakowski

W ubiegłą niedzielę w restauracji „Staropolskiej” podano klientce befszyk z włosiem. Gdy usiłowała interweniować wyjaśniono jej, że jest to włos z... pieczonej. Ekspozat miał około 30 cm długości, grzyb musiał więc być okazem nie lada. Staropolskim obyczajem podawano dawniej nie chciannemu czarną polewkę, teraz — włos.

Proszą nas sprzedawcy z kiosków „Ruchu”, a podejrzewamy, że sprawa nie tylko ich dotyczy, aby dyrekcja Urzędu Poczty i Telekomunikacji tak zorganizowała pracę podległych sobie jednostek by handlowcy mogli wplacać utargi bez normalnej kolekcji. Denerwując wszystkich napisy na kioskach „jestem na poczcie” są pośrednim rezultatem faktu, iż kioskarze wystają przed okienkami pocztowymi z napisem... „poszłam do kiosku”. A wystarczyłoby po rozum do głowy... (m)

## Cytrusy na los — szczęścia?

# Z nadesłanych do Krakowa pomarańczy prawie jedna trzecia trafiła na śmietnik!

W związku z naszą poniedziałkową notatką o „pomarańczach na śmietniku”, do redakcji przyszło pismo dyrekcji Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego bezpośrednio zainteresowanego tą sprawą. Otóż poinformowano nas, że 30 grudnia otrzymano dostawę albańskich pomarańczy z Przedsiębiorstwa Obrótu Spożywczego Towarami Importowanymi „Banan-Gdańsk” z Gdańska. W tym samym dniu rzeczoznawca krakowskiego PIH przeprowadził ekspertyzę stwierdzając że w dostawie znajduje się 29,6 procent owoców zepsutych. Natychmiast podjęto prace przy sortowaniu. Otrzymało 8161 kg dobrych pomarańczy, 4361,40 kg zepsutych i 2857,60 kg (jako tona skrzynek) 30 grudnia do detalu trafiło 5486 kg, w ostatni dzień starego roku reszta,

czyli 2675 kg. Reszta zepsutych owoców została rzeczywiście w piątek wyrzucona na śmietnik.

Dyrektor Hurtowni — Zdzisław Wędrucha informuje, że „zgniłki” powinny być wywiezione do Baryczy za Wieliczkę, na miejskie śmietniki. Niestety, wozaczy zginiłymi owocami uprawili swoje działki. Stąd też krakowianie odkrywli sterty owoców przy ul. Rybitwy. Prawdą jest także, że zawsze owoce nie nadające się do skomunowania polewano lizolem. Tego ostatnio jednak też brakuje w naszych magazynach. Tak więc PHS Oddział w Krakowie pozostawia się jedynie do tego, że zgnile, zatwierdzone przez rzeczoznawcę owoce nie były wywiezione w odpowiednie miejsce. Poinformowano nas

także, że równowartość wysortowanych owoców nie nadających się do handlu pokrywa dostawca — Zakład Obrótu Spożywczymi Towarami Importowanymi w Gdańsku.

I tutaj ujawnię cały paradoks tej przynależności handlowej. Bo przecież nieważne czy pieniądze za sprywatyzowane „buble” idą do kieszeni naszego miasta czy też gdańskiej puli. Są to przecież wspólne pieniądze, których nie mamy za dużo. Dostawy albańskie do tej pory należały do rzadkości. Handlowcy twierdzą, że owoce cytrusowe z tego państwa przychodzą pakowane jak ziemniaki. Dużo ich gnije już w czasie drogi morskiej. Reszta, na terenie naszego kraju, czy więc takie transakcje są opłacalne?

A właściwie, to cały czas za niedużość naszego polskiego handlu pięci społeczeństwo. Chociażby w przypadku dostaw pomarańczy. Z ogólnego rozdziałnika mieliśmy dostać ponad 15 tys. kg. A że w tej liczbie była prawie jedna trzecia nie nadających się do jedzenia i że nie dostaniemy dodatkowych brakujących kilogramów, to nikogo nie interesuje. Jak widać Kraków nie „ma szczęścia” do dostaw cytrusowych. W przedostatniej dostawie z 22 grudnia ekspertyza wykazała 20,5 procent owoców zepsutych. Tak więc, w grudniu krakowianie otrzymali o jedną trzecią mniej owoców niż przewidziano w centralnym rozdziałniku. To znaczy formalnie rzecz biorąc otrzymaliśmy je w celu... wyrzucenia. (ml)

## Daleki świat czeka na bogatych emerytów

W tym tytule nie ma nic przesadnego. PBP „Orbis” organizuje bardzo atrakcyjne wycieczki np. do Austrii, Londynu, Hiszpanii i Egiptu... dla emerytów i rencistów. Kto więc chce jechać w świat powinien znaleźć współmatronkę rencistę i wtedy można ruszać w drogę. W myśl obowiązującego zarządzenia o paszport na wyjazd do krajów tzw. II strefy mogą się ubiegać właśnie emeryci, renciści bądź małżeństwa, które idą razem, a jeden z współmatronków pobiera rentę lub emeryturę. Niektóre wyjazdy cieszą się nawet zainteresowaniem np. wycieczki do Austrii. A ceny? Tylko dla bogatych.



W ostatni dzień grudnia w Krakowie na rogu ul. Szewskiej i Ryńku Głównego został otwarty nowy sklep firmy „Austropol”. Jak na razie będzie on sprzedawał kawę (1 kg — 3300 zł) i czekoladę (280 zł i 300 zł z orzechkami). Projektuje się poszerzenie placówki i otwarcie baru kawowego, kawiarni i cukierni. 31 grudnia sprzedano towaru za 700 tys. zł. Dyrektor i pełnomocnik tej placówki — CZESŁAW ROGOWSKI oraz wicedyrektor — JANUSZ FEINER twierdzą, że kawy nie zabraknie. Czekolada wyrabiana pod Krakowem z importowanymi produktami musi przejść badania Sanepidu. Tutaj mogą więc być małe opóźnienia. Jak przewiduje na zjeździe ANNA URBANEK towaru jest pod dostatkiem. Oby tak dalej. (ml)

## Wypadki

Na skutek zderzenia „fiata 125p” z „warszawą” przy ul. Ujejskiego poważnych obrażeń doznała Anna i Marek K. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pierwszej pomocy ok. 100 pacjentom. (d)

## Krakowski Teatr Muzyczny proponuje...

Interesująco zapowiada się repertuar Opery i Operetki w Krakowie w Nowym Roku 1983. I tak już od 5 stycznia Opera zaprasza na „Straszny Dwór”, w następnie niedziele i poniedziałki każdego tygodnia na „Cammen”, „Cyganerie”, „Wolnego strzelca”, „Traviata”, „Wesele Figara”.

W styczniowym repertuarze bardziej przygotowana muzycznie publiczność będzie mogła posłuchać znakomitej muzyki H. Purcella w „Dydionie i Eneaszu” i w „Polawiaczach pereł”. G. Bizeta pod dyr. Ewy Michnik.

Natomiast w Operetce przez dwa najbliższe tygodnie (8 razy) grany będzie „Błękitny Zamek” R. Czubatego — musical, który już po kilku pierwszych przedstawieniach odniósł olbrzymi sukces wśród krakowskiej publiczności.

W kilku przedstawieniach można będzie usłyszeć w roli Edwarda Jana Wilę, o którym Bogusław Kaczyński wypowiedział się wielokrotnie na antenie Polskiego Radia i TVP jako o znakomitym artyście i śpiewaku. Przypominamy również, iż w „Błękitnym Zamku” gra i śpiewa (jak zwykle rewelacyjnie) Iwona Borowicka, która tym razem odwarza jedną z kapryśnych i nieznoszących ciocietek rodziny Stirlingów.

W drugiej dekadzie stycznia kolejne spektakle „Barona cygańskiego” J. Straussa, natomiast w dniach 27—29 stycznia jubileuszowa obsada „Księżniczki czardasza” E. Kalmana. Tak więc dla tych, którzy nie oglądali Iwony Borowickiej 23 października 1982 r. podczas jubileuszu JEJ 35-lecia pracy artystycznej i dla tych, którzy ją wtedy gorąco oklaskiwali jeszcze jedna możliwość przeżycia wzruszających chwil. Iwona Borowicka będzie śpiewać z ulubionym partnerem Januszem Żelobowskim.

Scena Dziecięca zaprasza wszystkie dzieci na nową premierę. Rewelacyjną „Kopciuszek” w reżyserii Marii Biliżanki zastąpi podstarzałego już „Czerwonego Kapturka”. Od 11 stycznia 1983 roku Kopciuszek i Królewicz zapraszają dzieci na scenę przy ul. Lubicz.

Zaś premiera prasowa połączona z uroczystym jubileuszem 45-lecia pracy scenicznej i reżyserkiej Marii Biliżanki odbędzie się 16 stycznia 1983 r. o godz. 16.00. Kopciuszek gra Brysida Zaborowska, Królewicz — Jan Wilga.

## List zrozpaczonych mieszkańców Rotacyjne, to znaczy byle jakie?

Mamy nieszczęście być mieszkańcami bloku rotacyjnego przy ul. Urzędniczej 52a w Krakowie. Mieszkają tam prawie ludzie z małymi dziećmi. Budynek od kilku miesięcy pozbawiony jest ciepłej wody. Jak w takiej sytuacji wykopać dzieci, czy zrobić pranie? W mieszkaniach nie ma łazienek, są wspólne na korytarzu, aż po dwie na trzynaście mieszkań na każdym piętrze. Na wiosnę br. w budynku miał być remont, do tej pory prace nie są skończone. W łazienkach brakuje szyb, umywalk (na parterze została jedna, przed remontem były cztery), a nawet drzwi na trzecim piętrze. Muszki klozetowe są w opłakanym stanie, bez przerwy się zatykają, tak że fetor roznosi się po całym budynku. Drzwi wejściowe są zepsute od czasu „remontu”, robotnicy rozmontowali automat zamykający drzwi i jak dotąd nie zamontowali go. Można sobie wyobrazić co dzieje się na parterze i niższych piętrach. Dzieci gdy chcą wyjść do ubikacji, trzeba ubierać w płaszcze, aby się nie przeziębiły. Mieszkanie w takich warunkach to koszmarny i bardziej, że interwencje w administracji przy ul. Rydzkiej 3 w Krakowie są zbywane obietnicami. Prosimy aby brama wejściowa była na noc zamknięta przez dozorcę na klucz, gdyż chuligi nie zrobili sobie na klatce schodowej mełnice piątką. Strach wyjść do łazienki. I znowu na obietnicach kierownika administracji p. Wojtasa się skończyło.

Co w takiej sytuacji my mieszkańcy mamy zrobić, gdzie chodzić i prosić aby nam i naszym maluchom trochę bezpieczniej i spokojniej się żyło? (Mieszkańcy)

P.S. Nic tu dodać nie możemy. Sądymy jednak, że tym razem odpowiedzialni za ten stan rzeczy nie odpowiedzą milczeniem.

## Mnogość zarządzeń dezorientuje ich wykonawców

# Na razie bez biletów — tylko inwalidzi wojenni

We wczorajszej „Gazecie” podaliśmy informację o tym, że od 1 stycznia emeryci i renciści są zwolnieni od opłat za przejazd tramwajami i autobusami. Tymczasem okazało się, że jest to nieścisłe. Nie my jednak popełniliśmy błąd. MPK samo jest dezorientowane i wyjaśniło nam co następuje: emeryci i renciści, którzy ukończyli 75 rok życia mogą jeździć bez biletu, ale dopiero od 1 lutego, po całonocnej zmianie taryf za korzystanie ze środków komunikacji miejskiej. Natomiast od 1 stycznia z tego wielkiego udogodnienia korzystają wyłącznie inwalidzi wojenni i

## W Klubie MPiK Język niemiecki dla początkujących

Wszystkich zainteresowanych zapisami na kurs MPiK zaprasza w godz. od 15 do 18. tel. 22-52-75. Są jeszcze wolne miejsca. Koszt półrocznego kursu wynosi 2400 zł. (ml)

**teatry**

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): W. Gombrowicz: Trans-Atlantyk — 19.15. MINIATURA (pl. Ducha 2): A. Strzelecki: Clowni — 19.30. STARY (Jagiellońska 1): S. Wyspiański: Wyzwolenie — 19.15 (abonam. nieważne). KAMERALNY (Boh. Stalingradu 21): S. Mrozek: Emigranci — 19.15 (abonam. nieważne). BAGATELA (Karmelicka 6): J. Korczak: Król Maciuś I — 11. LUDOWY (os. Teatralne 34): J. Drda: Igraszki z diabłem — 18. SCENA „NURT” (os. Teatralne 34): A. Kertész: Wdowy — 19. MUZYCZNY (Lubicz 48): E. Szwarc: Czerwony Kapturek — 10. GROTESKA (Skarbowska 2): J. Harasymowicz: Kasia z czekolady — 30; J. Wittlin i J. Rakowiecki: Królewna i Snieżka — 12.

Pozostałe teatry nieczynne.

**szpitale**

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

CHIRURGICZNY: Dzierżyńskiego 44. CHIRURG DZIEC.: Prokocim, LARYNGOLOGICZNY: Dzierżyńskiego 44. UROLOGICZNY: Dzierżyńskiego 44. OKULISTYCZNY: Włkitkowiec.

**kina**

KIJÓW (Rynek Gł. 27): Roman i Magda (pol. 18 lat) — 8.30, 20, 20.05. PASAŻ BIELAKA: Bajki — 12. Powrót do domu (USA 15 lat) — 9.30, 12.45, 15, 17.15, 19.30. PODWAWSKIE (Komandorski 21): Znaczenia (pol. 12 lat) — 18. ROWER (NRD 12 lat) — 18. ROTUNDA (Oleandry 1): Cykl „Filmy nagrodzone Oscarem” — 18 (wersja japońska). SPINKS (Majakowskiego 2): Gniazdo złocisty (rum. 18 lat) — 15, 18, 20. SWIT DUZA SALA (os. Teatralne 10): Tess (fr. 15 lat) — 15, 17, 19, 21.30 (pozegnanie z filmem). ŚWIATŁOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Głina czy ląd (pol. 18 lat) — 15, 18, 20, 21.50. UCIECHA (Boh. Stalingradu 16): Przeprowadzka (pol. 18 lat) — 15, 18, 20. UGOREK (os. Ugorek): Niepokornieni hajducy (weg. 15 lat) — 15, 17, 19, 21.30. WANDA — niecz. WARSZAWA (Stradom 15): Coma (USA 18 lat) — 15, 18, 20, 21.50. WISŁA (Gazowa 16): Wielka nocna kapł (bułg. 15 lat) — 15, 17, 19. WOLNOŚĆ (18 stycznia 1): KONFRONTACJE 8/82: „Dziękuję” (weg. 18 lat) — 15, 30, 19, 21, 23. WRZOS (Zamojskiego 50): Znachor, cz. I i II (pol. 12 lat) — 15, 18, 20. ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzka 71): Dyskusyjny Klub Filmowy „Cały ten zgiełk” (USA) — 15, 18, 20, 21.50.

**pogotowie**

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe. Łazarza 14, tel. 999, zachowania i przewozy tel. 22-38-33. Podcięcie KPR, Rynek Podkórski 2, tel. 66-29-89. Prokocim (ul. Telegi 6), tel. 55-51-90. Lotnisko (Bulicze) — tel. 11-90-29. Nowa Huta, tel. 44-22-22 i 44-17-70. Krowodrza 37-36-37, 37-38-29, Krzeszowice — tel. 99, Jerzmanowice — tel. 48, Proszowice, tel. 9, Myślenice — tel. 42, 999, Skawina — tel. 9. Wieliczka (Niepołomice — tel. 998, Stiechlechowice — (tel. Iwanowice 60) oraz Izby Przyjęć wszystkich szpitali.

**apteki**

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (8-15). Dyżury nocne pełnią apteki: Rynek Gł. 42, Długa 88, Krakowska 1, Pstrowskiego 94, Kazimierza Wielkiego 117, Kozłówek (pawilon), N. Huta: os. Centrum C, os. Teatralne i os. Kallinowe. MYSLENICE (Zemskowskiego 19). SKAWINA (Ogrody 101). WIELICZKA (Boh. Warszawy 12). PROSZOWICE (1 Maja 81). Nocne dyżury pełnią apteki w Krzeszowicach, Sułkowicach, Skale, Alwerni, Dobczycach, Gdowie Niepołomickich.

**inne**

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDAGOGICZNY I KARDIOLOGICZNY (Reja 11) — zamawianie wizyt domowych — tel. 22-25-66 i 22-35-78 (15.30—23.00).

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (6-22).

TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-15 (14-18).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 968 (14-19).

INFORMACJA KULTURALNA KDK (Rynek Główny 27): tel. 22-44-02 (11-17).

**wystawy**

ZBIORY SZUKI NA WAWELU: KOMNATY KROLEWSKIE (10-15), SKARBIEC KORONNY (10-15), MUZEUM KATEDRALNE (10-15), Wystawa „Wawel” (zaginiony) (10-15,30). GROBY KROLEWSKIE I DZWOŃ ZYGMUNTA (9-15), MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE (Ojcow) (niecz.), MUZEUM WŁODZIMIERZA LENINA (Topolowa 5): Wystawa „Lenin w Polsce”, „Rola Krakowa w kształtowaniu patriotycznych i międzynarodowych tradycji polskiego ruchu robotniczego”, „Leninowski składek międzynarodowemu proletariackiego” (9-18 wst. wol.), DOM LENINA (Królowej Jadwigi 41): Wystawa „Mieszkanie Lenina na ziemi krakowskiej”, „U źródeł nowego wieku” (Grafiki J. Piotrowskiego (9-15, wst. wol.), MUZEUM PRZYRODOZNAWSTWA (Główna 17): Wspólna fauna Polski (10-13, wst. wol.), MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): Wystawy: „Polska kultura ludowa”, „Zabawki dziecięce” (ekspozycja Muzeum Zabawek w Norwimerdziejce) (niecz.), KRZYŻYTOFORY (Rynek Gł. 35): Wystawa: „Z dzieł sztuki i kultury Krakowa” (9-15), MUZEUM HISTORYCZNE (Fraszowskiego 4): Wystawa szopek krakowskich (10-17), (Pomorska 2): Wystawa „Mężenstwo i walka Polaków w latach 1939-45” (9-15), (Jana 12): Wystawa „Militaria i zegary” (niecz.), (Gołębia 4): Wystawa „Oficyna introligatorska Roberta Jahody” (9-15), (Sztarska 24): Wystawa „Z dzieł sztuki i kultury Żydów” (9-15), ARCHEOLOGICZNE (Poleska 3): (14-18), NARODOWE (Sukiennice): Galeria polskiej sztuki XIX wieku (niecz.), KAMENICA SZOLAYSKICH (pl. Szczepański 3): Galeria polskiej sztuki do 1764 (12-18), N. Gmach (al. 3 Maja 3): Galeria polskiej sztuki XX w. (niecz.), MUZEUM MŁODZIEŻY POLSKIEJ „Rydłowka” (Tętnajera 28): Folklor wst. podkrakowskiej (11-15), SALON TPSP (pl. Szczepański 4): Wystawa jubileusz. Al. Siweckiego (10-17), JUBILEUSZOWY (N. Huta, al. Róż 3): Wystawa malarstwa Marii Lewandowskiej (10-17), KOPALNIA SOLI (Wieliczka): (8-15), KLUB MPiK (Mały Rynek 4): CZYTELNA (10-20), GALERIA (11-18), KLUB MPiK (Nowa Huta, pl. Centralny), GALERIA (10-20), BWA (pl. Szczepański 3a): Wystawa „Współczesny plakat polski” ze zbiorów K. Dydło (11-18).

**radio**

PROGRAM I na fali 1322 m

DZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

6.10 Panor. świata, 6.15 Muz. na dzień dobry, 6.30 Przegł. prasy, 6.40 Prog. pog. dla rybaków, 6.42 Muz. na dzień dobry, 7.15 Radio kierowców, 8.00 Komun. 8.15 Obserwacje, 8.30 Przegł. prasy, 8.45 Zoln. kwadr., 9.00—11.00 Czwtery pory roku: Zima, 11.05 Komun. przed hejmalom, 11.55 Komun. o st. wód, 12.40 Prog., pog. dla rybaków, 12.45 Roln. kwadr., 13.00 Komun., 13.10 Radio kierowców, 13.20 Tańce złemi rzesz., 13.40 Śpiewający aktorzy, 13.55 St. Relaks, 14.05 Wspomnij namie: Konc. dnia, 14.50 Wiesze J. Przybyłowa, 15.10 St. Młodych, 15.30 Radio kierowców, 16.05 Muz. i aktualn., 16.40 Polscy artyści w świat, repert., 17.00 Panor. świata, 17.00 Kamerton, 18.05 Refleksje, 18.30 ABC pios., 18.50 „Babie lato” — fr. pow. 19.25 Radio kierowców, 19.30 Z naszej pol. 20.05 Konc. żyčen., 20.33 Komun. Tot. Sport, 20.35 Wirtuozki trąbki, 20.45 Kron. sport, 21.00 Komun., 21.10 Wielkie dzieła, wiecej wyk., 22.00 Dziennik relacji, 22.30 Jutro w mono i w stereo, 22.40 Rep. i koncert, 23.10 Panor. świata, 23.30 Zbliżenia, 23.50 Jazz, dobranocka.

PROGRAM I na fali 1322 m

DZIENNIKI: 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.00, 23.45.

11.00 Horyzonty wiedzy: Maszynny produkt maszyn, 11.35 Koment. międzynarod., 11.40 Pieśni Wysp Bryt., 11.65 Komun. o st. wód, 12.05 Z archiwum polsk. muz. rozr., 12.30 Vademecum reformy, 12.45 Dzieci specjalnej troski, 13.00 Kto w lesie kuje? (muz. kl. 3-4), 13.25 Kodaś drogowy dla dzieci, 13.35 Ze wsi i o wsi, 13.50 Wiecej, lepiej, nowoc., 14.00 Album operowy, 14.30 „Niewywieziony” — fr. pow. 14.50 Płyty z konc., 15.15 NURT: Świadomość artyst., wespół. człowieka, 15.40 Ludzie i ich pasje, 16.00 Muz. intermezzo, 16.10 Dzień pytanie, 17.40 Odpow., 18.00 Nasz dom i my, 17.40 Radio-wyprzeż. publicyst., 18.00 Komun. poz. tyt.: S. Moniuszko, 18.30 Nagrań dobrane do dzieci: „Kolorowy śnieg” — słuch., 20.00 Muz. seans

PROGRAM I na fali 219 m czyli 1368 KHz, na UKF 67,67 MHz i dod. na fali di 1500 m (9.00—16.00)

DZIENNIKI: 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.00, 23.45.

11.00 Horyzonty wiedzy: Maszynny produkt maszyn, 11.35 Koment. międzynarod., 11.40 Pieśni Wysp Bryt., 11.65 Komun. o st. wód, 12.05 Z archiwum polsk. muz. rozr., 12.30 Vademecum reformy, 12.45 Dzieci specjalnej troski, 13.00 Kto w lesie kuje? (muz. kl. 3-4), 13.25 Kodaś drogowy dla dzieci, 13.35 Ze wsi i o wsi, 13.50 Wiecej, lepiej, nowoc., 14.00 Album operowy, 14.30 „Niewywieziony” — fr. pow. 14.50 Płyty z konc., 15.15 NURT: Świadomość artyst., wespół. człowieka, 15.40 Ludzie i ich pasje, 16.00 Muz. intermezzo, 16.10 Dzień pytanie, 17.40 Odpow., 18.00 Nasz dom i my, 17.40 Radio-wyprzeż. publicyst., 18.00 Komun. poz. tyt.: S. Moniuszko, 18.30 Nagrań dobrane do dzieci: „Kolorowy śnieg” — słuch., 20.00 Muz. seans

**GAZETA KRAKOWSKA** — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Redaguje zespół. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556. TELEFON REDAKCJI: centrala czynna w godz. 6—3, nr tel. 27-58-88, łączący ze wszystkimi działami ODDZIAŁY REDAKCJI: 83-300 NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 5, II p., tel. 203-34, 33-100, TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel. 56-50. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie, ul. Wiślna 2 DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie, al. Pokoju. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, tel. 22-70-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Ogłoszenia w „GAZETIE KRAKOWSKIEJ” przyjmują również oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej). Za treści ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

**Wydanie A**

Pisaliśmy na tych łamach niedawno o pokątym handlu na spotkaniach Klubu Różdzkarzy i ich sympatyków w Pałacu Pod Baranami. Krytyka handlowych praktyk wywołała zaniepokojenie tych, którzy bezpośrednio zainteresowani są otwarciem sklepu z akcesoriami różdzkarskimi i produktami makrobiotycznymi oraz osób, które oczekują na tego typu placówkę handlową. W związku z tym podejmujemy temat ponownie w przekonaniu, że sprawa ta nie będzie pozostawała już żadnym niejasności.

Otóż przypominamy, Klub Różdzkarzy nie ma prawa do prowadzenia jakiegokolwiek działalności handlowej poza rozprawdaniem broszur popularyzujących dziedzinę radiestezji a wydawanych przez Wielkopolskie Stowarzyszenie Różdzkarzy. Nie mogą mieć miejsca dotychczasowe praktyki. Nie ma to natomiast nic wspólnego z agencyjną działalnością w tym względzie, a mający powstać sklep ma być taką właśnie placówką, nie zaś sklepem firmowym różdzkarski, chyba że Centrala Usługowa „Różdzkarzy” z Poznania uruchomi w Krakowie własną placówkę, bo nosi się z takim zamiarem.

Osobiście uważam, że to drugie rozwiązanie byłoby o tyle korzystniejsze, że firmowałyby ją ludzie mający z tą dziedziną najwięcej wspólnego. Wprawdzie

że rując na zainteresowaniu jakim cieszy się od jakiegoś czasu różdzkarstwo i inne pokrewne dziedziny. A jeśli już coś takiego się zdarzy, czego nie można wykluczyć, wiadomo przynajmniej będzie kto konkretnie ponosi za to winę, firma wszak bierze za to odpowiedzialność.

Jak nas poinformowano w WSS Oddział Śródmieście, agenci krakowscy zajęliby lokal przy ul. Garnarskiej, Centrala Usługowa-Wytwórca z Poznania czeka na rozpatrzenie wniosku, o czym z kolei poinformował nas przewodniczący krakowskiego klubu różdzkarski. Czekamy więc na otwarcie tego typu placówki i... nie dajmy się zwariować ustawiając się w kolejce po poduszki do medytacji z odpowiednią instrukcją. (or)

Za zmiany w ostatnie chwili wprowadzone w programie teatrowym, kina i radio, redakcja nie bierze odpowiedzialności.